

ALEKSANDRA ARKUSZ

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

WSPÓŁPRACA USA-ZSRR W ZAKRESIE REPATRIACJI AMERYKAŃSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH W LATACH 1944-1947

Wraz z rozpoczętą w 1944 r. ofensywą militarną państw alianckich, przed władzami Związku Radzieckiego, USA i Wielkiej Brytanii stanął problem repatriacji wyzwolonych z niewoli niemieckiej obywateli państw sojuszniczych. Problem ten dotknął także obywateli państw Osi, którzy dostali się do niewoli w charakterze jeńców wojennych i osób internowanych, ale z uwagi na zły stan zdrowia lub niski stopień wojskowy nie podlegali wywózce do jednostek penitencjarnych znajdujących się pod kontrolą państw Wielkiej Trójki, przede wszystkim ZSRR. W celu uregulowania repatriacji wyżej wymienionych grup, w pierwszej kolejności obywateli państw sojuszniczych, konieczne stało się wypracowanie określonych zasad organizacji i koordynacji ich procesu repatriacyjnego. Negocjacje w tych sprawach prowadzono głównie w ramach konsultacji dwustronnych, na linii USA-ZSRR oraz Wielka Brytania-ZSRR.

Porozumienie regulujące zasady wzajemnej repatriacji jeńców wojennych i cywilów wyzwolonych przez siły operacyjne pod radzieckim dowództwem i siły operacyjne pod amerykańskim dowództwem podpisano pomiędzy USA a ZSRR dnia 11 lutego 1945 r. podczas konferencji krymskiej w Jałcie. Organami odpowiedzialnymi za prowadzenie procesu repatriacyjnego były Misja Wojskowa USA w ZSRR (ze strony amerykańskiej) oraz Pełnomocny Zarząd Rady Komisarzy Ludowych/Rady Ministrów ZSRR do Spraw Repatriacji (ze strony radzieckiej). Przygotowania do podpisania owego porozumienia, obejmujące spotkania na szczeblu przedstawicieli organów wojskowych i dyplomatycznych, negocjacje nad ostatecznym tekstem porozumienia, a przede wszystkim realizacja jego postanowień były odzwierciedleniem ówczesnej polityki

zagranicznej ZSRR i USA oraz rosnącego napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja jałtańska, która w olbrzymim stopniu zadecydowała o powojennym kształcie Europy, była przedmiotem licznych badań prowadzonych zarówno na gruncie nauki polskiej, jak i zagranicznej. Pokażna literatura przedmiotu nie pozwala na jej całościowe przedstawienie w niniejszej pracy. Wskazać można jedynie na pewne główne pozycje w poszczególnych historiografiach. Pierwsze, zakrojone na szeroką skalę studia nad konferencją jałtańską podjęli badacze z kręgu anglosaskiego. Badanie te prowadzono najczęściej w kontekście ówczesnej dyplomacji trzech wielkich mocarstw, sojuszu okresu II wojny światowej, zmian układu sił na arenie międzynarodowej, nowego podziału stref wpływów w Europie i na świecie oraz narastającego konfliktu w obozie dotychczasowych sojuszników¹. Podobne aspekty dominowały w analizach prowadzonych przez badaczy niemieckich². Warto zauważyć, iż w publikacjach powstałych na Zachodzie po zakończeniu zimnej wojny dominowała tendencja do traktowania Jalty jedynie w kontekście polityki zagranicznej (głównie USA), co skutkowało jej marginalizowaniem i traktowaniem niemal wyłącznie w kategoriach preludium do zimnowojennego konfliktu.

W badaniach nad konferencją jałtańską olbrzymi przełom nastąpił po upadku ZSRR wraz ze zniesieniem ograniczeń cenzuralnych, a przede wszystkim wraz z tzw. rewolucją archiwalną, polegającą na otwarciu do-

¹ W. H. McNeil, *America, Britain and Russia. Their cooperation and conflict 1941-1946*, London 1953; *The Yalta Conference*, red. R. F. Fenno, Boston 1955 (wyd. 2, Lexington, Mass. 1972); J. L. Snell, *The meaning of Yalta. Big three diplomacy and the new balance of power*, przedm. P. H. Clyde, Baton Rouge, La. 1956; H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*, Princeton, N. J. 1957; D. S. Clemens, *Yalta*, New York 1970; A. G. Theoharis, *The Yalta Myths. An Issue in the U.S. Politics 1945-1955*, Columbia, Mo. 1970; L. Fischer, *The road to Yalta. Soviet foreign relations 1941-1945*, New York 1972; L. A. Rose, *After Yalta*, New York 1973; R. C. Lukas, *The strange allies. The United States and Poland 1941-1945*, Knoxville, Tenn. 1978; R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy 1932-1945*, New York 1979; F. Neilson, *Churchill and Yalta*, New York 1981; C. L. Sulzberger, *Such a peace. The roots and ashes of Yalta*, New York 1982; J. P. Tucker, *The crimes of Yalta and its innocent victims*, współprac. S. I. Gheorghita, McLean, Va. 1984; R. D. Buhite, *Decisions at Yalta. An appraisal of summit diplomacy*, Wilmington, Del. 1986; L. C. Gardner, *Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy. Od Monachium do Jalty*, Warszawa 1999 (oryg. ang. 1993); J. Fenby, *Stalin, Roosevelt, Churchill. Tajne rozgrywki zwycięzców II wojny światowej*, Kraków 2007 (oryg. ang. 2006); F. J. Harbutt, *Jalta 1945*, Warszawa 2012 (oryg. ang. 2010); S. M. Plokhyy, *Jalta. Cena pokoju*, Poznań 2011 (oryg. ang. 2010).

² A. Conte, *Die Teilung der Welt. Jalta 1945*, München 1967; W. Strauss, *Revolution gegen Jalta. Friedens-Arbeiter und Völkerkampf. Die ungelöste nationale und soziale Frage in Osteuropa*, Berg am See 1982; S. Kogelfranz, *Das Erbe von Jalta. Die Opfer und die Davongekommenen*, Reinbek bei Hamburg 1985; J. Dülffer, *Jalta, 4 lutego 1945. Druga wojna światowa i dwubiegunowy podział świata*, Warszawa 2000 (oryg. niem. 1998).

tychczas pilnie strzeżonych archiwów radzieckich³. Odtajnione dokumenty, obrazujące m.in. politykę ZSRR w okresie jałtańskim, rzuciły nowe światło na dotychczasowe ustalenia i umożliwiły znalezienie odpowiedzi na nurtujące pytania. Z materiałów tych w pierwszej kolejności korzystali m.in. rosyjscy badacze⁴.

Ważnym uzupełnieniem powstałych opracowań były wydawnictwa źródłowe, zawierające zbiór dokumentów wytworzonych podczas trwania konferencji⁵, a także w okresie przed- i pojałtańskim w instytucjach rządowych, partyjnych oraz w środowiskach dyplomatycznych poszczególnych mocarstw: USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR⁶.

³ Również w okresie poprzedzającym upadek ZSRR, w środowisku rosyjskich badaczy powstało kilka ważnych publikacji, w tym opartych na materiałach źródłowych, m.in. N. Tolstoy, *Die Verratenen von Jalta. Englands Schuld vor der Geschichte*, München–Wien 1978 (oryg. ang. 1977); В. Я. Сиполс, И. А. Челышев, *Крымская конференция*, Москва 1984; W. Niekrasow, *U źródeł bezpieczeństwa europejskiego. 40-lecie konferencji jałtańskiej i poczdamskiej 1945*, Moskwa 1984 (oryg. ros. 1984); *The origins and legacy of Yalta (an East European view)*, przedm. C. Zelenko, London 1985; *Ялтинская конференция 1945 года. Уроки истории*, red. Я. Яковлев, Москва 1985.

⁴ В. С. Бирюк, *За кулисами Ялтинской конференции: операция „Аргонавт”*, Санкт-Петербург 1995; Б. Н. Славинский, *Ялтинская конференция и проблема „северных территорий”*, Москва 1996; С. В. Юрченко, „Большая тройка” и другие официальные лица. Крымская конференция 1945 года в портретах её участников, Севастополь 1999; idem, *Сталин, Рузвельт, Черчилль на Ялтинской конференции 1945. Три подхода к войне и миру*, Севастополь 2000; idem, *Ялтинская конференция 1945 года. Хроника создания нового мира*, Симферополь 2005; *Ялта 1945–2000. Проблемы международной безопасности на пороге нового столетия*, red. В. П. Казарин, Симферополь 2001; Г. В. Саенко, *Ялта, Потсдам, вторая мировая. Материалы трех круглых столов посвященных 60-летию Великой Победы*, Москва 2006; *Ялта. Потсдам. Вторая мировая*, red. idem, Москва 2006; *Ялта-45. Начертания нового мира*, red. Н. А. Нарочницкая, Москва 2010.

⁵ *Protocol of the proceedings of the Crimea Conference, Yalta, 11th February 1945*, London 1947; *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945*, Washington, D. C. 1955; *The Yalta Conference; Die Jalta — Dokumente. Vollständige deutsche Ausgabe der offiziellen Dokumente des U.S. State Departments über die Konferenz von Jalta*, przeł. G. Heinich, O. Hellwig, Göttingen 1957; A. Fischer, *Teheran, Jalta, Potsdam. Die sowjetischen Protokolle von der Kriegskonferenzen der „Großen Drei”*, Köln 1968; *Teheran — Jalta — Potsdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, wstęp W. T. Kowalski, Warszawa 1970 (wyd. 2, Warszawa 1972); *Teheran, Jalta, Potsdam. Dokumentensammlung*, red. S. P. Sanakojew, B. L. Zybulewski, Moskau–Berlin 1978; *The Yalta agreements. Documents prior to, during and after the Crimea Conference, 1945*, oprac. Z. C. Szkopiak, London 1986 (wyd. 2, London 1988).

⁶ *Polska i Wielka Brytania przed i po Konferencji Krymskiej. Dokumenty*, Londyn 1946 (oryg. ang. 1945); *Korespondencja przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941–1945*, t. 1–2, Warszawa 1960 (oryg. ros. 1957); *Roosevelt and Churchill. Their Secret Wartime Correspondence*, oprac. F. L. Loewenheim, H. D. Langley, M. Jonas, New York 1973; *Containment: Documents on American Policy and Strategy 1945–1950*, oprac. H. T. Etzold, J. L. Gaddis, New York 1978; J. M. Siracusa, *The American Diplomatic Revolution. A Documentary History of the Cold War 1941–1947*, Milton Keynes 1978; *Советский Союз на*

Polskie publikacje poświęcone konferencji jałtańskiej można podzielić na trzy główne nurty: powstałe na emigracji w latach komunizmu (w oderwaniu od krajowej rzeczywistości politycznej)⁷, prace o ambicjach naukowych wydane oficjalnie w PRL i z tego tytułu podlegające ograniczeniom cenzuralnym⁸ oraz te wydane w drugim obiegu lub/i w okresie postkomunistycznym, charakteryzującym się niezależnością nauki oraz szerszym dostępem do materiałów archiwalnych. W badaniach tych można wyróżnić dwa dominujące kierunki zainteresowań: sprawa polska na konferencji w Jaltcie oraz konsekwencje postanowień krymskich dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski⁹.

O ile konferencja jałtańska była przedmiotem licznych badań, o tyle kwestia współpracy amerykańsko-radzieckiej w zakresie repatriacji wyzwoleńców wojennych i osób cywilnych, opierająca się na porozumieniu podpisanym w trakcie jej trwania, pozostaje na marginesie zainteresowań badawczych. Do tej pory nie powstało żadne opracowanie poświęcone tej problematyce. W literaturze przedmiotu spotyka się je-

международных конференциях периода Великой Отечественной войны 1941–1945 гг. Сборник документов, т. 4: Крымская конференция руководителей трех союзных держав: СССР, США и Великобритании (4–11 февр. 1945), ред. А. А. Громыко, Москва 1984; Szanowny panie Stalin. Korespondencja pomiędzy Franklinem D. Rooseveltem a Józefem W. Stalinem, oprac. S. Butler, Warszawa 2007 (oryg. ang. 2005).

⁷ A. Krzesiński, *Poland's right to justice*, New York 1946; T. Komarnicki, *Jałtański rozbiór Polski w świetle prawa międzynarodowego*, Londyn 1946; idem, *Tło polityczne decyzji jałtańskich*, Londyn 1956; A. Ciołkosz, *Konferencja w Jaltcie*, Londyn 1975; Z. Brzeziński, *Polska — wczoraj i dziś. Przyszłość Jalty*, wstęp i oprac. M. Sabat, Warszawa 1985; W. Olejnik, *Jałta i jej następstwa*, Londyn 1982; *Jałta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki 1944–1985*, oprac. L. I., Z. M. [właśc. A. Krawczyk], London 1985; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Kraków 1989 (oryg. ang. 1985), (wyd. 2, Warszawa 1992; wyd. 3, Lublin 1998).

⁸ W tej grupie zob. zwłaszcza: W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939–1945)*, Warszawa 1979; idem, *Wielka Koalicja 1941–1945, t. 3: Rok 1945*, Warszawa 1977.

⁹ K. Marek, *Jałta po latach*, Warszawa 1983 (wyd. 2, Kraków 1983; wyd. 3, Warszawa 1985); E. Skalski, *Jałta 40 lat później*, Lublin 1985; K. Kersten, *Polska — próbiez porozumień jałtańskich*, Warszawa 1987; eadem, *Jałta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989; W. Materski, *Teheran — Jałta — San Francisco — Poczdam*, Warszawa 1987; B. Wierzbiański, *Teheran, Jałta, Poczdam. Reportaż z przeszłości*, Kraków 1987 (wyd. 2, Warszawa 1990); *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 24–25 października 1994*, red. S. S. Nicieja, Opole 1995; J. Tebinka, *Droga do Jalty 1945*, Gdańsk 1995; *Jałta, Poczdam. Proces podejmowania decyzji. Materiały z konferencji naukowej*, Warszawa 11–12 czerwca 1996, red. A. Hajnicz, E. Lasota, Warszawa 1996; *Jałta. Szkice i polemiki. Zbiór studiów*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1996; *Jałta. Spór o Polskę*, oprac. M. M. Drozdowski, H. Marczevska-Zagdańska, Warszawa–Opole 1998; W. Roszkowski, *Cień Jalty. Raport*, Warszawa 2005 (oryg. ang. 2005), (wyd. 2, Warszawa 2006); J. Lencznarowicz, *Jałta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944–1956*, Kraków 2009.

dynie nieliczne publikacje poruszające to zagadnienie, m.in. prace Nikołaja Tołstoja (Nikolaj Dmitrievič Tolstoj)¹⁰ oraz Russella D. Buhite'a¹¹. Również tematyka repatriacji obywateli amerykańskich w ostatnich latach II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu, nie cieszy się popularnością wśród badaczy. Na ten temat ukazały się jak dotąd jedynie krótkie prace Cathala J. Nolana¹² i Timothy'ego K. Nenningera¹³, zawierające dość skąpe informacje, a w wielu aspektach jedynie sygnalizujące problemy. Nieco większym zainteresowaniem cieszyła się tematyka repatriacji obywateli radzieckich, podejmowana przez N. Tołstoja, a także Juliusa Epsteina¹⁴, Nicholasa Bethella¹⁵ oraz Marka R. Elliota¹⁶.

Oprócz dość nielicznych opracowań poświęconych opisywanej tematyce cennym źródłem wiedzy są również wspomnienia byłego dowódcy Misji Wojskowej USA w ZSRR — gen. mjr. Johna R. Deane'a¹⁷, ówczesnych amerykańskich sekretarzy stanu Cordella Hulla¹⁸ i Edwarda Stettiniusa Jr.¹⁹ oraz ambasadora USA w Związku Radzieckim Williama A. Harrimana²⁰.

Misja Wojskowa USA w ZSRR

W 1941 r. do wojny przystąpiły Związek Radziecki (po ataku hitlerowskich Niemiec dnia 22 czerwca) i Stany Zjednoczone (po ataku japońskim na Pearl Harbor 7 grudnia), stając się tym samym sojusznikami w toczonym wówczas konflikcie zbrojnym. W obliczu takich wydarzeń niezbędna stała się współpraca militarna obu państw. Jednak aż do jesieni 1943 r. żadna ze stron nie powołała odpowiednich ku temu organów.

¹⁰ N. Tolstoy, *Victims of Yalta*, London 1977 (wyd. 2, London 1979; wyd. ameryk. *The secret betrayal*, New York 1978; wyd. ros. Н. Д. Толстой, *Жертвы Ялты*, Париж 1988, wyd. 2, Москва 1996).

¹¹ R. D. Buhite, *Soviet-American Relations and the Repatriation of Prisoners of War, 1945*, „*Historian*” 1973, 35, s. 384–397.

¹² C. J. Nolan, *Americans in the Gulag. Detention of US Citizens by Russia and the Onset of the Cold War, 1944–1949*, „*Journal of Contemporary History*” 25, 1990, 4, s. 523–545.

¹³ T. K. Nenninger, *United States Prisoners of War and the Red Army, 1944–45. Myths and Realities*, „*The Journal of Military History*” 66, 2002, 3, s. 761–781.

¹⁴ J. Epstein, *Operation Keelhaul. The Story of Forced Repatriation from 1944 to the Present*, Old Greenwich, Conn. 1973.

¹⁵ N. Bethell, *The Last Secret. Forcible Repatriation to Russia 1944–1947*, London 1974.

¹⁶ M. Elliot, *The United States and Forced Repatriation of Soviet Citizens, 1944–1947*, „*Political Science Quarterly*” 88, 1973, 2, s. 253–277.

¹⁷ J. R. Deane, *The strange alliance. The story of our efforts at wartime cooperation with Russia*, New York 1947 (wyd. 2, Bloomington 1973).

¹⁸ C. Hull, *The memoirs of Cordell Hull*, New York 1948.

¹⁹ E. R. Stettinius Jr., *Roosevelt and the Russians. The Yalta Conference*, red. W. Johnson, New York 1949 (wyd. 2, Westport, Conn. 1970).

²⁰ W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy to Churchill and Stalin, 1941–1946*, New York 1975.

Do tego czasu stronę amerykańską w ZSRR reprezentowali: ambasador adm. William H. Standley, attaché wojskowy gen. bryg. Joseph Michel, attaché morski kontradmirał Jack H. Duncan oraz kierujący Amerykańską Misją Zaopatrzeniową (agencja odpowiadająca za realizację programu *lend-lease*) gen. bryg. Philip R. Faymonville. Sytuacja ta uległa zmianie we wrześniu 1943 r., kiedy Sztab Generalny Armii USA, po konsultacjach z nowo mianowanym ambasadorem w Związku Radzieckim W. A. Harrimanem, zdecydował o powołaniu w ZSRR amerykańskiej Misji Wojskowej. Jej głównym celem było nawiązanie możliwie jak najbliższej współpracy wojskowej na linii USA–ZSRR. Misja miała także podtrzymywać bliskie kontakty z brytyjską misją militarną w Moskwie, kierowaną przez gen. Brocasa Burrowsa. Według planów amerykańskich współpraca wojskowa z ZSRR miała w konsekwencji przełożyć się na współpracę polityczną²¹.

Ogólne dyrektywy dla Misji (tzw. list instrukcyjny) zostały wydane przez Sztab Generalny Armii USA dnia 1 października 1943 r. Miesiąc później, 1 listopada tegoż roku, wydano tzw. rozkaz generalny nr 1, aktywujący amerykańską Misję Wojskową w ZSRR z główną siedzibą w Moskwie²². Na jej szefa²³ wyznaczono gen. mjr. J. R. Deane’a, dotychczasowego sekretarza Sztabu Generalnego Połączonego Komitetu Szefów Sztabu²⁴. J. R. Deane miał działać w zgodzie z instrukcjami ze Sztabu Generalnego USA w Waszyngtonie oraz ze wskazówkami i pod kierunkiem ambasadora W. A. Harrimana. Został on upoważniony do prowadzenia negocjacji z władzami radzieckimi na temat wszelkich kwestii odnoszących się do militarnych strategii USA oraz planów i operacji, które były w kompetencjach jego i ambasadora. Nie mógł on jednak podejmować żadnych zobowiązań, które mogłyby spowodować wzrost rozmieszczenia amerykańskiego zaopatrzenia i wojsk bez zgody Departamentu Wojny²⁵.

²¹ The National Archives at College Park (dalej: NA), Record Group (dalej: RG) 334, Entry (dalej: E.), Box (dalej: B.) 18, Subject (dalej: S.) Military Mission (Establishment), Memorandum to General G. C. Marshall from W. A. Harriman, 23 IX 1943; NA, RG 165, E. 421, B. 254, Section (dalej: Sect.) 1-A, Part I, „Summary report by the commanding general from 18 X 1943 to 31 X 1945”, s. 8.

²² Personel Misji ulokowany został w kilku moskiewskich hotelach: „Service Bureau”, „National Hotel”, „Savoy Hotel”, „Metropole Hotel”, „Mokhovaya” („Моховая”), „Khlebnyj” („Хлебный”), „Spiridonovka” („Спиридоновка”) oraz na prywatnych kwaterach, zob. NA, RG 334, E. 309, B. 9, S. Housing, Memorandum to General J. R. Deane, 27 II 1945.

²³ Od 13 maja 1944 r. stanowisko to nosiło nazwę dowódcy generalnego.

²⁴ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 3–4; RG 334, E. 309, B. 18, S. Military Mission (Establishment), J. Deane to American Embassy in USSR, 1 XI 1943; szerzej zob. RG 334, E. 309, B. 23, Prisoners of war (24 VI 1944–31 XII 1944), Correspondence between G. Kennan, V. Molotov, W. A. Harriman, A. Vyshinski.

²⁵ NA, RG 334, E. 309, B. 18, S. Military Mission (Establishment), Letter of Instruc-

Misja Wojskowa USA w ZSRR łączyła w sobie interesy wszystkich amerykańskich sił militarnych. Organizacyjnie była wzorowana na strukturze Połączonego Komitetu Szefów Sztabu. Początkowo składała się z Centralnego Zarządu z gen. mjr. J. R. Deanem na czele oraz trzech podstawowych jednostek: Wydziału Armii dowodzonego przez gen. bryg. Hoyta S. Vandenberg, Wydziału Marynarki kierowanego przez kontradm. Clarence'a E. Olse, oraz Wydziału Zaopatrzenia z gen. bryg. Sidneyem P. Spaldingiem na czele. W chwili powstania, tj. 1 listopada 1943 r., jej personel składał się ogółem z 31 osób, w tym 21 oficerów (12 armii i 9 marynarki) oraz 10 osób cywilnych²⁶.

W związku z realizacją postanowień podjętych na konferencjach w Moskwie, Kairze i Teheranie (m.in. rozszerzenie operacji militarnych), już na początku 1944 r. konieczne stało się przeprowadzenie pierwszych działań reorganizacyjnych. W strukturze Misji powołano nową jednostkę – Wydział Powietrzny dowodzony przez gen. mjr. Roberta L. Walsha, mianowanego jednocześnie Dowódcą Generalnym Amerykańskich Sił Powietrznych w ZSRR. Ponadto dokonano także istotnych zmian personalnych. Nowym szefem Wydziału Armii został przybyły w lutym 1944 r. do Moskwy gen. bryg. William E. Crist (zastąpił on na tym stanowisku gen. H. S. Vandenberg, który zgodnie z pierwotnym planem powrócił do Waszyngtonu). W. E. Crist objął również nowo utworzone stanowisko szefa sztabu Misji. Warto także odnotować, iż począwszy od marca 1944 r., następował systematyczny wzrost liczebności personelu Misji. Zgodnie ze stanem na dzień 15 sierpnia tegoż roku instytucja ta liczyła 133 członków²⁷.

W drugiej połowie 1944 r. nastąpiła kolejna zmiana szefów poszczególnych jednostek Misji. Kierownictwo nad Wydziałem Armii, przekształconym w Wydział Lądowy i Obsługi, objął płk James C. Crockett, a dowództwo nad Wydziałem Powietrzny oraz stanowisko Dowódcy Generalnego Amerykańskich Sił Powietrznych w ZSRR gen. bryg. Edmund W. Hill. Nowym szefem sztabu Misji został zaś gen. bryg. Frank N. Roberts. Zgodnie ze stanem na dzień 1 stycznia 1945 r. Misja Wojskowa USA w ZSRR składała się z następujących jednostek: Centralny Zarząd (16 osób) z gen. mjr. J. R. Deanem na czele, Wydział Lądowy i Obsługi (58 osób) dowodzony przez płk. J. C. Crocketta; Wydział Zaopatrzenia

tions, G. C. Marshall to J. R. Deane, 1 X 1943; Memorandum to W. A. Harriman from G. C. Marshall, 25 IX 1943.

²⁶ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 8; Part II, „Details of Mission Operation from 18 X 1943 to 31 X 1945”, s. 5, 8; NA, RG 334, E. 309, B. 18, S. Military Mission (Establishment), Letter of Instructions.

²⁷ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 5, 9.

(11 osób) kierowany przez gen. bryg. S. P. Spaldinga; Wydział Powietrzny (7 osób) z gen. bryg. E. W. Hillem na czele oraz Wydział Marynarki (26 osób) dowodzony przez kontradm. C. E. Olsena²⁸.

Ostatnia poważna reorganizacja Misji miała miejsce w czerwcu 1945 r. Wiązała się ona z zakończeniem prac wyselekcjonowanej przez amerykański Sztab Generalny grupy oficerów, która w okresie od listopada 1944 r. do połowy czerwca 1945 r., wspólnie z radzieckim Sztabem Generalnym, opracowywała plan działań militarnych na Dalekim Wschodzie. W skład tej grupy wchodził: gen. bryg. F. N. Roberts (Wojska Lądowe), płk William L. Ritchie (Lotnictwo), płk Frank A. Bogart (Obsługa) oraz kpt. Houston L. Maples (Marynarka). Po zakończeniu prac w połowie czerwca 1945 r., gen. F. N. Roberts i płk F. A. Bogart powrócili do USA, natomiast kpt. H. L. Maples, awansowany do stopnia kontradmirała, zastąpił C. E. Olsena na stanowisku szefa Wydziału Marynarki Misji Wojskowej, a płk W. L. Ritchie, awansowany do stopnia generała brygady, objął stanowiska szefa Wydziału Powietrznego oraz szefa sztabu Misji²⁹. Od tego czasu praca Misji skupiała się głównie na przygotowaniach do konferencji w Poczdamie oraz sprawach związanych z wojną na Dalekim Wschodzie. Przystąpienie ZSRR do wojny z Japonią w sierpniu 1945 r. jeszcze raz zrewidowało operacyjne cele Misji. Po zakończeniu wojny, 2 września 1945 r., personel Misji został gwałtownie zredukowany (na dzień 1 października tegoż roku było to 77 osób), sama zaś instytucja rozwiązana dnia 31 października 1945 r. o godzinie 24.00³⁰. Jej obowiązki przejęli jako amerykańscy przedstawiciele wojskowi w ZSRR: kontradm. H. L. Maples (attaché morski), gen. bryg. F. N. Roberts (attaché wojskowy) oraz gen. bryg. W. L. Ritchie (attaché lotniczy)³¹.

Misja Wojskowa USA, oprócz współpracy militarnej ze stroną radziecką, była także odpowiedzialna za prowadzenie repatriacji amerykańskich jeńców wojennych i cywilów wyzwolonych z niewoli niemieckiej przez jednostki Armii Czerwonej oraz obywateli radzieckich wyzwolonych przez siły wojskowe USA. W tym celu współpracowała ona m.in. z Pełnomocnym Zarządem Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji — organem władz radzieckich odpowiedzialnym bezpośrednio za proces repatriacji wyzwolonych z niewoli obywateli radzieckich, obywateli państw alianckich oraz obywateli państw Osi.

²⁸ NA, RG 334, E. 309, B. 11, S. Information Furnished Russians on US Personnel, US Military Mission USSR — Identification books, 1 I 1945, s. 1–2.

²⁹ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 5, 9.

³⁰ Ibidem, s. 5, 11.

³¹ NA, RG 334, E. 309, B. 18, S. Military Mission (Establishment), Letter from rear admiral H. L. Maples to general A. E. Antonov, 31 X 1945.

Pełnomocny Zarząd Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji

Pełnomocny Zarząd Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji został powołany na mocy uchwały Rady Komisarzy Ludowych (RKL) ZSRR nr 1482-456ss z dnia 23 października 1944 r. („Przepisy o Pełnomocnym Zarządzie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji”). Od 15 marca 1946 r., po przekształceniu komisariatów ludowych w ministerstwa, nosił on nazwę Pełnomocnego Zarządu Rady Ministrów ZSRR do Spraw Repatriacji. Pełnomocnikiem Zarządu (naczelnikiem) przez cały okres istnienia owej instytucji był gen. płk Filip I. Golikow (Filip Ivanovič Golikov). Do jego najbliższych współpracowników należeli — w randze zastępców — gen. płk Iwan W. Smorodinow (Ivan Vasilevič Smorodinov) i gen. lejtn. Konstantin D. Gołubiew (Konstantin Dmitrievič Golubev), a także — w randze pomocników — gen. mjr Wasilij M. Dragun (Vasilij Mihajlovič Dragun) oraz gen. mjr Andriej A. Smirnow (Andrej Andreevič Smirnov)³².

Do przeprowadzenia procesu repatriacji powołano sieć terytorialną Pełnomocnego Zarządu, która obejmowała grupy i wydziały do spraw repatriacji, zarządzające frontowymi obozami i komendanturami, pełniącymi rolę punktów koncentracji dla wyzwolonych z niewoli. Grupy do spraw repatriacji funkcjonowały poza granicami ZSRR (Niemcy, Polska, Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia), wydziałom zaś podlegały jednostki zlokalizowane na terenie Związku Radzieckiego. Obowiązująca procedura zakładała, iż wyzwoleni z niewoli niemieckiej obcokrajowcy, zarówno jeńcy wojenni, jak i internowane osoby cywilne, mieli być najpierw gromadzeni we frontowych obozach i komendanturach (pierwsze miejsce koncentracji), a po organizacji większych transportów wysyłani stamtąd do obozów tranzytowych położonych na terenie ZSRR.

Przebieg repatriacji obywateli radzieckich oraz obywateli państw sojuszniczych regulowały zarówno wewnętrzpaństwowe akty prawne, jak i międzynarodowe porozumienia. Podstawę prawną zarządzeń wewnętrznych stanowiły uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 6 stycznia 1945 r.: uchwała nr 30-12s „O przyjęciu i urzędzeniu repatriowanych

³² Государственный архив Российской Федерации (dalej: ГАРФ), фонд (dalej: ф.) Р-9526, опись (dalej: оп.) 6, дело (dalej: д.) 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР по проведению репатриации граждан СССР и граждан иностранных государств во время Великой Отечественной Войны (1941–1945)”, 1946, лист (dalej: л.) 21; Государственный архив Российской Федерации. Путеводитель, т. 3: Фонды Государственного архива Российской Федерации по истории СССР, ред. С. В. Мироненко, Москва 1997, s. 86.

obywateli ZSRR” oraz uchwała nr 31-13s „O porządku repatriacji jeńców wojennych i internowanych obywateli państw sojusznicznych wyzwolonych przez Armię Czerwoną”. W aspekcie międzynarodowym organizację i porządek repatriacji regulowały porozumienia zawarte przez Związek Radziecki z USA i Wielką Brytanią podczas konferencji w Jalcie 11 lutego 1945 r., a także porozumienie podpisane przez ZSRR z Tymczasowym Rządem Republiki Francuskiej 29 czerwca tegoż roku. Porozumienia te uwzględniały kwestie związane z przetrzymywaniem i wzajemną repatriacją wyzwolonych z niewoli jeńców wojennych i osób cywilnych, znajdujących się pod kontrolą jednostek wojskowych obu stron³³. Co ciekawe, główne założenia porozumienia USA–ZSRR zostały wypracowane przez stronę amerykańską już we wrześniu 1944 r., a więc jeszcze przed powołaniem Pełnomocnego Zarządu.

Zasady wzajemnej repatriacji

Dnia 4 września 1944 r. Misja Wojskowa powołała ze swojego grona pięcioosobową Radę Oficerów w celu przygotowania — w zgodzie z wytycznymi Departamentu Wojny — planu repatriacji amerykańskich i radzieckich jeńców wojennych oraz internowanych osób cywilnych. Rada ta opracowała wszechstronny plan, dotyczący identyfikacji, zaopatrzenia, administracji, opieki medycznej i sanitarnej oraz ewakuacji jeńców (jego podstawowe założenia opierały się na tzw. polityce „stay put”: priorytet ewakuacji jeńców wojennych nad uchodźcami; pierwszeństwo repatriacji chorych i rannych). Plan ten przewidywał wysyłanie do punktów koncentracji i wyzwolonych obozów zespołów oficerów kontaktowych, tzw. *contact teams* (miały one działać na tyłach radzieckich linii frontu, jednak bez ingerencji w radziecką administrację)³⁴. Zaplanowano, aby każdy *contact team* miał w swoim składzie oficerów medycznych, a w swoim wyposażeniu określone leki i środki medyczne przeznaczone dla chorych i rannych. Zaopatrzenie to miało być dostarczane do *contact teams* przez amerykańską bazę USSTAF³⁵ w Połtawie. Poważnie chorzy lub ranni jeńcy wymagający hospitalizacji mieli być ewakuowani drogą lotniczą do tejsze bazy celem udzielenia im niezbędnej pomocy medycznej³⁶.

³³ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 932, „Справка о репатриации иностранных граждан и военнопленных”, л. 1.

³⁴ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 91–92.

³⁵ USSTAF — United States Strategic and Tactical Air Forces (Amerykańskie Strategiczne i Taktyczne Siły Powietrzne).

³⁶ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 92, 94–95.

Wewnętrzna struktura wyzwolonych obozów i punktów koncentracji miała znajdować się pod kontrolą oficerów z państw, z których pochodzili przetrzymywani w nich jeńcy, ich ochrona zaś miała leżeć w kompetencjach państwa wyzwalającego. Państwo to miało także dostarczać adekwatną ilość wyżywienia oraz zapewnić jeńcom odpowiednią opiekę medyczną i sanitarną do czasu ich przekazania przedstawicielom swych państw. Obie strony uczestniczące w procesie repatriacji miały zostać upoważnione do użycia własnych, różnych środków transportu do ewakuacji wyzwolonych³⁷.

Powyższy plan został przedstawiony stronie radzieckiej przez dowódcę generalnego Misji dnia 8 września 1944 r. Strona radziecka ustosunkowała się do niego dopiero trzy miesiące później. Jednak w oficjalnym piśmie ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława M. Mołotowa (Văčeslav Mihajlovič Molotov) zaznaczono jedynie, iż rząd radziecki był gotów zaakceptować w zasadzie wszystkie propozycje Misji oraz wyznaczyć swoich przedstawicieli do wypracowania planu wzajemnej repatriacji. Przedstawicieli tych powołano jednak dopiero miesiąc później, po kolejnych naleganiach ambasadora W. A. Harrimana. Byli nimi gen. lejtn. K. D. Gołubiew, zastępca naczelnika Pełnomocnego Zarządu RKL do Spraw Repatriacji, oraz gen. mjr Nikołaj W. Sławin (Nikołaj Vasilevič Slavin), asystent szefa sztabu generalnego Armii Czerwonej³⁸.

Do pierwszego spotkania na linii USA–ZSRR omawiającego kwestie wzajemnej repatriacji doszło dnia 19 stycznia 1945 r. w Moskwie. Strona radziecka przedstawiła na nim swoją propozycję planu repatriacyjnego. Kolejny raz projekty te dyskutowano na spotkaniu 23 stycznia 1945 r., podczas którego wypracowano zarys wspólnego planu repatriacji (w ogromnej mierze uwzględniał on amerykańskie propozycje). Ponieważ dowódca generalny Misji nie mógł podjąć żadnych samodzielnych decyzji, zarys ten wysłano do Waszyngtonu. Ostatecznie porozumienie odnoszące się do jeńców wojennych i cywilów wyzwolonych przez siły operacyjne pod radzieckim dowództwem i siły operacyjne pod amerykańskim dowództwem podpisano pomiędzy rządem USA a rządem ZSRR dnia 11 lutego 1945 r. w Jałcie³⁹.

Porozumienie to regulowało wymianę informacji dotyczących lokalizacji obozów oraz nazwisk przetrzymywanych w nich jeńców, a także kwestie związane z powoływaniem i działalnością oficerów kontaktowych. Mieli oni niezwłocznie przybyć do wyzwolonych obozów w celu

³⁷ Ibidem, s. 92.

³⁸ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 280–281.

³⁹ Ibidem, s. 281.

potwierdzenia narodowości jeńców, przeprowadzenia ich identyfikacji, zorganizowania pomocy oraz przejęcia kontroli w okresie ewakuacji. Sprawy te regulował szczegółowo artykuł 2: „Radzieccy i amerykańscy przedstawiciele do spraw repatriacji będą mieli prawo natychmiastowego dostępu do obozów i punktów koncentracji, gdzie przetrzymywani są ich obywatele, i będą mieli prawo powoływać wewnętrzną administrację i ustanawiać wewnętrzną dyscyplinę i zarządzanie w zgodzie z militarnymi procedurami i prawem swoich państw”⁴⁰. Porozumienie to regulowało także kwestie ekspedycji, systematycznej ewakuacji wyzwolonych, zapewnienia im odpowiedniego wyżywienia oraz właściwych warunków mieszkalnych, sanitarnych i medycznych. Artykuł 3 porozumienia stanowił: „Kompetentne władze amerykańskie i radzieckie będą dostarczać wyzwolonym obywatelom dwóch układających się stron adekwatne jedzenie, ubrania, zakwaterowanie i opiekę medyczną, zarówno w obozach, jak i w punktach koncentracji oraz w drodze, a także transport [zezwolono na użycie własnych środków transportu dla zaopatrzenia i ewakuacji wyzwolonych jeńców — A. A.], dopóki nie zostaną oni przekazani władzom amerykańskim lub radzieckim w miejscach uzgodnionych wcześniej przez te władze”⁴¹. Obie strony zobowiązały się również do podejmowania wszelkich niezbędnych działań mających na celu ochronę wyzwolonych obozów i punktów koncentracji. Ponadto uzgodniono także, iż jeńcy wojenni i cywile, zarówno obywatele USA, jak i ZSRR, mogli być zatrudniani na stanowiskach wewnętrznych w obozach (administracja, służba wewnętrzna) lub jako wolontariusze do pracy w pobliżu jednostek pod nadzorem swoich własnych oficerów oraz w zgodzie z militarnymi standardami i procedurami. Warunki ich pracy oraz wynagrodzenie miały regulować stosowne umowy amerykańsko-radzieckie⁴².

⁴⁰ „Soviet and United States repatriation representatives will have the rights of immediate access into the camps and points of concentration where their citizens are located and they will have the right to appoint the internal administration and set up the internal discipline and management in accordance with the military procedures and laws of their country”, NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), „Agreement relating to prisoners of war and civilians liberated by forces operating under Soviet command and forces operating under United States command between USA–USSR”, 11 II 1945.

⁴¹ „The competent United States and Soviet authorities will supply liberated citizens of the contracting parties with adequate food, clothing, housing and medical attention both in camps or at points concentration and en route, and with transport until they are handed over to the Soviet or the United States authorities at places agreed upon between those authorities”, *ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

Po zawarciu porozumienia strona amerykańska opracowała zasady powoływania i działalności oficerów kontaktowych. Mieli być oni powoływani przez Misję Wojskową USA w ZSRR (selekcji dokonywano spośród pracowników baz wojskowych w Moskwie, Połtawie oraz Teheranie) i pracować pod bezpośrednim kierunkiem dowódcy generalnego Misji. Jedynie w przypadku załamania się komunikacji mogli działać na podstawie własnej inicjatywy. Szczegółowy zakres ich obowiązków został zawarty w „Instrukcji dla oficerów kontaktowych przybywających do obozów jenieckich”. Ponadto każdy z oficerów na specjalnej odprawie poprzedzającej wyjazd otrzymywał skrupulatne wytyczne dotyczące wywiadu. Oficerowie ci mieli przebywać w obozie do momentu ewakuacji wszystkich jeńców wojennych. Po jej zakończeniu mieli oczekiwać na dalsze instrukcje z Misji⁴³.

Centrala Misji Wojskowej USA, na podstawie informacji otrzymanych od oficerów kontaktowych, miała dostarczyć do obozów niezbędne zaopatrzenie (m.in. wyżywienie), dodatkowy personel medyczny oraz wymaganą liczbę środków dezynfekcyjnych i medycznych (miały one pochodzić bezpośrednio z bazy w Teheranie oraz Połtawie). Miała ona także — po uzyskaniu akceptacji ze strony radzieckich przedstawicieli do spraw repatriacji — zadecydować o metodach, czasie i liczbie ewakuowanych jeńców, powiadomić o tych ustaleniach amerykański obóz stacjonarny w Połtawie (pierwsze miejsce koncentracji ewakuowanych kontyngentów) oraz obóz tranzytowy w Teheranie (ostatnie miejsce koncentracji kontyngentów przed właściwą repatriacją), a także zorganizować niezbędny transport wyzwolonych do tychże jednostek⁴⁴.

Główne problemy współpracy radziecko-amerykańskiej

Mimo zawartego porozumienia realizacja jego postanowień już na samym początku natrafiała na poważne przeszkody. Najważniejsze z nich dotyczyły kwestii powołania *contact teams*, na które nie chciała się zgodzić strona radziecka. Oprócz tego do głównych problemów można zaliczyć także: brak zgody władz ZSRR na dostarczanie żywności i leków do jednostek, w których przebywali obywatele amerykańscy; brak zgody na ewakuację chorych i rannych; trudności w komunikacji (brak odpowiedzi na

⁴³ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), „Plan for evacuation of POW from territories under Russian control”, Sect. I, „Introduction”; Sect. III, „Outline Plan”.

⁴⁴ Ibidem.

listy i prośby, przeszkody biurokratyczne); nieinformowanie strony amerykańskiej o lokalizacji wyzwolonych obozów i liczbie przetrzymywanych w nich obywateli USA (niejednokrotnie zaprzeczanie, iż w wybranych jednostkach znajdowali się obywatele amerykańscy); brak odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych władz ZSRR (brak planu sprawnej i systematycznej ewakuacji wyzwolonych).

Brak zgody na przybycie i pobyt w obozach amerykańskich *contact teams* (władze radzieckie zgodziły się jedynie na ich pobyt w obozie tranzytowym w Odessie oraz w komendanturze w Lublinie) utrudniał w znacznym stopniu, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwiał, zorganizowanie pomocy, a także przeprowadzenie szybkiej i skutecznej ewakuacji. Brak kontaktu z oficerami wpływał też negatywnie na stan psychiczny wyzwolonych, co umiejętnie wykorzystywały władze radzieckie, argumentując, iż nieobecność przedstawicieli władz USA świadczy o obojętności państwa amerykańskiego wobec swych obywateli⁴⁵.

Współpracę utrudniało niewątpliwie nieprzygotowanie strony radzieckiej do przeprowadzenia repatriacji. Brak koordynacji działań widoczny był niemalże na każdym szczeblu procesu repatriacyjnego. Samo dotarcie jeńców do obozu tranzytowego w Odessie nie miało należytej formy organizacyjnej. Zdarzały się przypadki, iż jeńcy musieli samodzielnie dotrzeć do Moskwy, skąd odbywał się transport do tegoż obozu. Według raportu kpt. Rossbacha na temat traktowania i zakwaterowania wyzwolonych z niemieckich obozów z dnia 26 marca 1945 r.: „Przedstawiciele radzieccy nie mają właściwe żadnego planu na organizację ewakuacji i nasi koledzy dzień za dniem otrzymują obietnice bez rezultatów. [— —] Warunki nie są dobre. [— —] Właściwie Rosjanie nie mogą powiedzieć Amerykanom, gdzie mają jechać”⁴⁶. Z drugiej strony należy pamiętać, iż repatriacja tak olbrzymiej liczby osób w warunkach toczonych jednocześnie działań wojennych nie była łatwym przedsięwzięciem⁴⁷. Utrudniał ją w znacznym stopniu brak szczegółowych wytycz-

⁴⁵ NA, RG 334, E. 309, B. 30, S. Slavin General (1 V 1945–30 X 1945), Letter from J. R. Deane to N. V. Slavin, 16 II 1945.

⁴⁶ „The Russian representatives apparently know of no plan for organized evacuation and our fellows day to day receive promises with no results. [— —] Conditions are not good. [— —] Apparently the Russians cannot tell the Americans where to go”, NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with the Soviets (1 I 1945–30 IV 1945), Report on Meeting at Repatriation Commission, Moscow, 26 III 1945.

⁴⁷ Według oficjalnych danych, do dnia 23 maja 1945 r., głównie z powodu braku morskich środków transportu i innych dróg przewozu, repatriowano 138 902 cudzoziemców. Od stycznia do maja 1945 r. stale zwiększała się liczba obywateli państw sojusznicznych wyzwolonych przez Armię Czerwoną (ogółem z niemieckiej niewoli wojska radzieckie wyzwoliły 1 479 957 cudzoziemców), a także liczba jeńców wziętych do nie-

nych. Warto nadmienić, iż tak podstawowy dokument jak instrukcja funkcjonowania punktów koncentracji został wydany dopiero pod koniec lutego 1945 r. (pięć miesięcy po powołaniu Pełnomocnego Zarządu i utworzeniu pierwszych jednostek repatriacyjnych). Mimo wszystko jednak, co podkreślała strona amerykańska: „Pełnomocny Zarząd robił dobrą pracę, jaką tylko mógł w niesieniu pomocy wyzwolonym jeńcom, uwzględniając brak przygotowania do tegoż zadania”⁴⁸.

Kolejnym bardzo ważnym problemem okazał się zakaz wykorzystywania amerykańskich samolotów do ewakuacji chorych i rannych, a także zakaz dostarczania niezbędnego zaopatrzenia. Wiązało się to bezpośrednio z brakiem możliwości działania oficerów kontaktowych. Dlatego też na dostawę zaopatrzenia zgodzono się jedynie w przypadku tych jednostek, w których przebywały *contact teams* (Lublin i Odessa)⁴⁹.

Współpracę komplikował również brak przepływu informacji. Jak już wspomniano, strona radziecka wielokrotnie nie informowała przedstawicieli USA o wyzwolonych obozach, w których znajdowali się obywatele amerykańscy, lub czyniła to ze znacznym opóźnieniem. Analogiczne „opóźnienia” dotyczyły także odpowiedzi na oficjalne pisma władz USA, dotyczące odkrytych obozów, w jakich przetrzymywano obywateli tegoż kraju (szczególnie cenne w tym zakresie okazały się raporty Szwajcarskiego oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża).

Na współpracę wpływał bezpośrednio także panujący w ZSRR system polityczny, opierający się na skrajnej represyjności i skrępowaniu działalności poszczególnych urzędników. Do najważniejszych problemów w relacjach z przedstawicielami radzieckich władz militarnych, gen. J. R. Deane zaliczył: brak zaufania wobec obcokrajowców; strach przed politycznymi implikacjami: „władze radzieckie zdają sobie sprawę z tego, że ich rozumienie pokoju może być różne od naszego. Z tego powodu nie chcą mieć oni amerykańskiego personelu obserwującego ich metody w wyzwolonych lub okupowanych krajach. [— —] Uważa się także, że rząd radziecki pragnie wywierać silny wpływ w sąsiednich

woli (tylko w ciągu pierwszego miesiąca od kapitulacji Niemiec jednostki frontowe Głównego Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych — organu zarządzającego obozami jenieckimi w ZSRR — przejęły od Armii Czerwonej 1 340 000 osób, w tym aż 885 000 w ciągu pierwszych dni po kapitulacji), zob. A. Arkusz, *Działalność Pełnomocnego Zarządu Rady Komisarzy Ludowych/Rady Ministrów ZSRR do Spraw Repatriacji w latach 1944–1953*, „Studia Historyczne” 55, 2012, 2 (218), s. 247; eadem, *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD ZSRR nr 178–454 w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010, s. 103.

⁴⁸ „the Repatriation Commission did a good job as could have been done in carrying for the liberated prisoners of war, considering the lack of preparation they had had for the task”, NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 97.

⁴⁹ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 95–96.

krajach w okresie powojennym”⁵⁰; zwątpienie w konieczność współpracy: „Współpraca na Dalekim Wschodzie zależy całkowicie od postępów w wojnie europejskiej. [— —] ostateczne pokonanie Niemiec może opóźnić współpracę na Dalekim Wschodzie”⁵¹; izolowanie obywateli radzieckich od cudzoziemców: „rząd radziecki waha się przywieźć do ZSRR przedstawicieli innych państw, zwłaszcza Amerykanów, którzy cieszą się znacznie większymi standardami życia”⁵²; radziecki system kontroli, biurokracja, centralizacja; skrępowanie działalności urzędników: „podwładni urzędnicy nie mogą dyskutować. [— —] Doświadczenie Misji Wojskowej pokazuje, że kiedy przedkładamy propozycję radzieckim przedstawicielom, ci natychmiast przyjmują negatywny punkt widzenia i godzą się jedynie, aby przekazać tę kwestię do władz wyższych. [— —] Wszyscy podwładni są skrajnie ostrożni w unikaniu wyrażania jakiegokolwiek myśli”⁵³; brak bezpośredniego kontaktu z radzieckimi przedstawicielami do spraw repatriacji: „Ani nie mamy bezpośrednich telefonów, ani nie wolno nam znać numerów telefonów do poszczególnych osób. Nie możemy odwiedzić jakiegokolwiek funkcjonariusza z przedstawicieli władz radzieckich bez wcześniejszego umówienia. Takie spotkania muszą być zorganizowane przez oficera wyznaczonego na zagranicznego oficera łącznikowego. Kiedy przedstawiciele władz radzieckich nie są gotowi, aby dyskutować o problemach, zazwyczaj odpowiedzi na prośbę spotkań są takie, że osoba, z którą chcemy się zobaczyć, jest chora, jest na froncie lub jest zajęta w innych sposób. Nie ma absolutnie żadnych rozmów telefonicznych”⁵⁴. Ponadto brak odpowiedzi na pisma, bardzo

⁵⁰ „The Soviet authorities realize that their application of peace terms may be quite different from ours. For this reason they prefer not to have American personnel observe their methods in liberated or occupied countries. [— —] It is also believed that the Soviet Government desires to exert a strong influence in all contiguous countries in the post-war period”, NA, RG 334, E. 309, B. 30, S. Soviet Relations, „Present relations between the United States Military Mission, Moscow and the Soviet Military Authorities”, Memorandum for the United States Chiefs of Staff by the Commanding General, US. Military Mission, Moscow, 25 I 1945, s. 2–3.

⁵¹ „The collaboration in Far Eastern matters is dependent entirely on the progress of the European war. [— —] the final defeat of Germany may serve to delay Far Eastern collaboration”, *ibidem*, s. 3–4.

⁵² „The Soviet government hesitates to bring to the Soviet Union representatives of other countries, particularly Americans, who enjoy a much higher standard of living”, *ibidem*, s. 4.

⁵³ „Subordinate officials cannot discuss. [— —] It has been the experience of the Military Mission that when we bring a proposal to the Soviet authorities, they will immediately take a negative view and will only agree to take the question to higher authority. [— —] All subordinates are extremely careful to avoid expression of any thought”, *ibidem*, s. 6.

⁵⁴ „We do not have a telephone directory nor we are allowed to learn individuals

długie opóźnienia w korespondencji, konieczność spisywania każdego uzgodnienia, niechęć do spotkań. Ogólnie uważano jednak, iż obywatele radzieccy żywili ciepły i przyjacielski stosunek do Amerykanów. Było to szczególnie zauważalne w nieoficjalnych, towarzyskich relacjach. Jednak podczas oficjalnych spotkań panowała już zupełnie odmienna atmosfera⁵⁵.

Na współpracę narzekała także strona radziecka. Jak podano w raporcie finalnym z działalności Pełnomocnego Zarządu: „Omawianie niektórych spraw, zwłaszcza z przedstawicielami USA i Anglii, miało ostry charakter, a zachowanie się niektórych zagranicznych przedstawicieli (w szczególności generał Deane) na spotkaniach wychodziło poza ramy dyplomatycznych przyzwoitości”⁵⁶.

Amerykańscy jeńcy wojenni

Duża liczba amerykańskich jeńców wojennych została wyzwolona przez Armię Czerwoną między styczniem a majem 1945 r. w Polsce i Prusach Wschodnich. Władze niemieckie, działając prewencyjnie, w celu zapobieżenia ewentualnym ucieczkom, na ogół przetrzymywały radzieckich jeńców wojennych w zachodnich częściach Niemiec, a jeńców wojennych wojsk zachodnich w obozach na terenie okupowanej Polski i Prus Wschodnich. Większość wyzwolonych wówczas jeńców była więziona w Oflagu nr 64 w Schubinie (obecnie Szubin), Stalagu III C w Alt-Drewitz (obecnie Drzewice niedaleko Kostrzyna nad Odrą), a także w Stalagu II B w Hammerstein w Prusach Wschodnich (obecnie miejscowość Czarne w Polsce). Jeńców z tych obozów ewakuowano na wschód do obozu tranzytowego w Odessie⁵⁷.

Po wyzwoleniu pierwszych grup jenieckich, dnia 17 lutego 1945 r. gen. mjr Ray W. Barker, przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Ekspedycyjnych, odpowiedzialny m.in. za sprawy jeńców, wnioskował

telephone numbers. We are not permitted to visit the officers of Soviet officials without a previous appointment. All such appointments must be made through one officer who has been designated as a foreign liaison officer. When officials are not ready to discuss questions the usual replies to requests for appointments are that the person we desire to see is ill, at the front, or otherwise engaged. There are absolutely no telephone conversations”, ibidem, s. 7.

⁵⁵ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 12.

⁵⁶ „Обсуждение некоторых вопросов, особенно с представителями США и Англии, имело острый характер, а поведение некоторых иностранных представителей (в частности генерал Дин) на приёмах выходило за рамки дипломатических приличий”, ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР”, л. 52.

⁵⁷ T. K. Nenninger, op. cit., s. 761, 763, 765.

do rządu niemieckiego, aby wycofujące się wojska niemieckie pozostawiały w obozach znajdujących się pod ich kontrolą przetrzymywanych w nich jeńców (mieli oni czekać na wyzwolenie przez nacierające armie). Ta tzw. polityka „stay put” została zaakceptowana przez Niemcy dopiero 21 kwietnia 1945 r. (do tego czasu strona niemiecka ewakuowała na zachód około 100 000 jeńców różnych narodowości)⁵⁸.

Amerykańscy jeńcy wojenni w przeważającej większości byli przetrzymywani w obozach rozmieszczonych na całym obszarze Niemiec (podzielonych na 17 okręgów militarnych; dowództwo każdego z nich odpowiadało za administrację obozów jenieckich), a także na terenie okupowanej Polski i w Austrii, co obrazuje poniższy wykaz (uwzględniono obozy tranzytowe, obozy stacjonarne oraz szpitale):

- obozy: Dulag Luft, złożony z trzech sekcji w Hohemark, Oberursel i Wetzlar (Niemcy); Stalag Luft I, Barth (Niemcy); Stalag Luft III, Sagan (obecnie Żagań w Polsce); Stalag Luft IV, Gross Tychow (obecnie Tychowo w Polsce); Stalag Luft VI Heydekrug (obecnie Šilutė na Litwie); Stalag II A, Neubrandenburg (Niemcy); Stalag II B, Hammerstein (obecnie Czarne w Polsce); Stalag II D, Stargard (obecnie Stargard Szczeciński w Polsce); Stalag III A, Luckenwalde (Niemcy); Stalag III B, Furstenberg (Niemcy); Stalag III C, Alt-Drewitz (obecnie Drzewice koło Kostrzyna w Polsce); Stalag III D, Berlin (Niemcy); Stalag IV A, Hohenstein (Niemcy); Stalag IV B, Mühlberg (Niemcy); Stalag IV D, Torgau (Niemcy); Stalag IV F, Hartmannsdorf (Niemcy); Stalag IV G, Oschatz (Niemcy); Stalag V B, Villingen (Niemcy); Stalag VI F, Bocholt (Niemcy); Stalag VI G, Bonn-Duisdorf (Niemcy); Stalag VI J, Krefeld-Fichtenheim (Niemcy); Stalag VII A, Moosburg an der Isar (Niemcy); Stalag VII B, Memmingen (Niemcy); Stalag VIII A, Görlitz (Niemcy; prawobrzeżna część miasta — obecnie Zgorzelec w Polsce); Stalag VIII B, Teschen (obecnie Cieszyn w Polsce); Stalag IX B, Wegscheid (Niemcy); Stalag IX C, Bad Sulza (Niemcy); Stalag X C, Nienburg (Niemcy); Stalag XI A, Altengrabow (Niemcy); Stalag XI B, Bad Fallingbommel (Niemcy); Stalag XII A, Limburg an der Lahn (Niemcy); Stalag XII D, Waldbreitbach (Niemcy); Stalag XII F, Freinsheim (Niemcy); Stalag XIII B, Weiden in der Oberpfalz (Niemcy); Stalag XIII C, Hammelburg am Main (Niemcy); Stalag XIII D, Nürnberg-Langwasser (Niemcy); Stalag XVII A, Kaisersteinbruch (Austria); Stalag XVII B, Gneixendorf (Austria); Stalag XVIII A, Wolfsberg (Austria); Stalag XVIII C (317), Markt Pongau (Austria); Stalag XX A w Toruniu; Stalag XX B, Marienberg (Niemcy); Stalag 344, Lamsdorf (obecnie Łambinowice w Polsce); Stalag 383, Hohenfels (Niemcy); Sta-

⁵⁸ Ibidem, s. 766.

- lag 398, Puppig (Austria); Oflag 64 w Szubinie w Polsce; Oflag 79, Braunschweig (Niemcy); Oflag IV C, Colditz (Niemcy); Oflag IX A/H, Spangenberg (Niemcy); Oflag X B, Nienburg (Niemcy);
- szpitale: szpital nr III B, Graz (Austria); szpital Vienna II, Wiedeń (Austria); Meiningen (Niemcy); Obermassfeld-Grimmenthal (Niemcy); Elsterhorst (Niemcy); Königswartha (Niemcy); Lipsk (Niemcy); Rottenmünster (Niemcy); Bad Soden-Salmünster (Niemcy); Obermassfeld-Grimmenthal (Niemcy); Sandbostel (Niemcy); Wöllstein (Niemcy); szpital nr 128 (Niemcy); Hohenstein-Ernstthal (Niemcy); Ebelsbach (Niemcy); szpital Bilin (obecnie Bilina w Czechach), Blechhammer (obecnie Blachownia Śląska, dzielnica Kędzierzyna-Koźla w Polsce), Ludwigsburg (Niemcy)⁵⁹.

Trasy repatriacji amerykańskich jeńców wojennych

Według danych Pełnomocnego Zarządu Rady Komisarzy Ludowych/Rady Ministrów ZSRR do Spraw Repatriacji, do dnia 1 stycznia 1952 r. repatriowano ogółem 3 413 290 cudzoziemców, wliczając żołnierzy i cywilów byłych państw Osi. Z tej liczby 22 481 osób stanowili obywatele amerykańscy⁶⁰. Zdecydowaną większość z nich repatriowano w 1945 r. — 22 449 osób. Kolejne osoby repatriowano w 1946 r. — 22 osoby oraz w 1947 r. — 10 osób⁶¹.

Repatriacja amerykańskich (i brytyjskich) jeńców wojennych i osób cywilnych rozpoczęła się na początku marca 1945 r.⁶² W tym czasie odbywała się ona wyłącznie drogą morską przez port w Odessie, gdzie zorganizowane były trzy obozy tranzytowe, podległe Wydziałowi Repatriacji Odeskiego Okręgu Wojskowego. Były to: obóz nr 138 dowodzony przez ppłk. Stojewa (Stoev), obóz nr 139 kierowany przez mjr. gwardii Czernowa (Černov) oraz obóz nr 180⁶³. Dnia 7 marca 1945 r. z portu odeskiego odpłynął pierwszy transport repatriantów. Składał się on z 1683 osób, w tej liczbie 489 obywateli brytyjskich i 1194 obywateli amerykańskich.

⁵⁹ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War, War Department Military Intelligence Service, compiled by Department CPM Branch, 15 XI 1944; RG 334, E. 309, B. 23, S. Prisoners of War (24 VI 1944–31 XII 1944), „American POWs in all known camps in Germany”, War Department Military Intelligence Service, compiled by CPM Branch, 30 XI 1944, s. 1–4.

⁶⁰ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 932, „Справка о репатриации”, л. 133, 138–139.

⁶¹ Po zamknięciu Misji Wojskowej repatriacją obywateli USA zajmowali się amerykańscy przedstawiciele wojskowi w ZSRR, ibidem, l. 1.

⁶² NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with the Soviets (from 1 V 1945), Report on Meeting at Repatriation Commission, 6 VI 1945, s. 1.

⁶³ Nie udało się ustalić nazwiska osoby pełniącej funkcję komendanta tegoż obozu.

Ogółem do obozów odeskich skierowano 51 840 repatriantów (obywateli państw sojuszniczych wyzwolonych z niewoli niemieckiej)⁶⁴, wśród których grupa amerykańska liczyła niewiele ponad 3000 osób.

Z uwagi na czasochłonność i kosztowność prowadzenia repatriacji przez port odeski, już od kwietnia 1945 r. rozważano możliwości ewakuacji repatriantów bezpośrednio przez linię wojsk. Porozumienie w tej sprawie podpisano 22 maja 1945 r. w Halle (Niemcy) pomiędzy przedstawicielem Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej gen. lejtn. K. D. Gołubiewem a przedstawicielem Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Ekspedycyjnych gen. mjr. R. W. Barkerem. Na jego mocy repatriacja wszystkich cudzoziemców, zarówno jeńców wojennych, jak i internowanych osób cywilnych, wyzwolonych przez Armię Czerwoną i wojska sojusznicze, miała odbywać się bezpośrednio przez linię wojsk. W tym celu na linii wojsk ustanowiono szereg punktów przyjęciowo-przesyłowych, każdy z przepustowością do 5000 osób, do których należało kierować repatriantów bezpośrednio z frontowych obozów lub komendantur⁶⁵. Pierwszeństwo w repatriacji na zachód przez linie Armii Czerwonej przyznano stronie amerykańskiej i brytyjskiej, głównie ze względu na podpisane porozumienia (Jałta, 1945 r.), a także z uwagi na fakt, iż państwa te przeprowadziły repatriację większości obywateli radzieckich przetrzymywanych w obozach na terenie zachodniej Europy⁶⁶.

Jeńcy amerykańscy na terenie Polski

Dnia 21 stycznia 1945 r. wojska radzieckie wyzwoliły Oflag nr 64 w Szubinie. W obozie tym znajdowało się wówczas 1500 oficerów amerykańskich. Dnia 31 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła Stalag III C w Alt-Drewitz, gdzie przetrzymywano 2000 podoficerów, a 26 lutego tegoż roku Stalag II B w Hammerstein, gdzie przejęto ponad 100 Amerykanów. Oprócz wyzwolonych z trzech powyższych obozów, na terenie Polski znajdowali się także Amerykanie, którzy uciekli z obozów hitlerowskich zlokalizowanych w Niemczech. Według raportu mjr. Edwina C. Haggarda, sporządzonego w Lublinie dnia 5 lutego 1945 r., w Polsce znajdowało się wówczas od 3 do 4 tys. amerykańskich oficerów⁶⁷.

⁶⁴ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 932, „Справка о репатриации”, л. 128; ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР”, л. 149.

⁶⁵ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 932, „Справка о репатриации”, л. 128, 153.

⁶⁶ NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with the Soviets (from 1 V 1945), Report on Meeting at Repatriation Commission, 6 VI 1945, s. 1.

⁶⁷ NA, RG 334, E. 309, B. 23, S. Prisoners of War (1 I 1945–12 III 1945), E. C. Haggard, Report, Lublin 5 II 1945.

Zgodnie z przyjętą procedurą jeńcy ci mieli być kierowani do jednostek repatriacyjnych zlokalizowanych na terenie Polski, oprócz części wyzwolonych w Drzewicach, których przetransportowano do miejscowości Lansberg am Lech w Niemczech.

W okresie od lutego do grudnia 1945 r. na ziemiach polskich istniały następujące jednostki (komendantury i obozy) Pełnomocnego Zarządu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji: komendantura nr 92 (Wrzecień; obecnie Wriezen na terenie Niemiec); komendantura nr 93 (Łachowo); komendantura nr 106 (Częstochowa); komendantura nr 111 (Lublin); komendantura nr 124 (Kraków); komendantura nr 130 (Rembertów); komendantura nr 134 (Białystok); komendantura nr 163 (Bydgoszcz); komendantura nr 164 (Białogard); komendantura nr 165 (Człuchów); komendantura nr 170 (nie zidentyfikowano lokalizacji); komendantura nr 171 (Żagań); komendantura nr 202 (nie zidentyfikowano lokalizacji); komendantura bez numeru (południowo-wschodnia część Polski); obóz w grupie⁶⁸ (Łódź); obóz w grupie (Katowice)⁶⁹.

Jeńców z Oflagu nr 64, a także Stalagów II B i III C przewieziono kolejną do komendantur we Wrzecieniu, Rembertowie, Lublinie i Krakowie oraz do obozu w Łodzi (tzw. amerykańskie punkty koncentracji)⁷⁰. Początkowo strona radziecka nie informowała przedstawicieli USA o znajdujących się w tych miastach jednostkach repatriacyjnych, zaprzeczając nawet ich istnieniu. Z uwagi na fakt, iż jednostki te zorganizowano w bardzo krótkim czasie (często w miejscach dotychczasowych obozów hitlerowskich), bez należytego przygotowania, panujące w nich warunki bytowe i sanitarne odbiegały zasadniczo od przyjętych standardów.

Pierwszy wywóz jeńców amerykańskich z tych punktów nastąpił w dniach 22–23 lutego 1945 r. Po kilkudniowej przerwie akcję wywozu wznowiono 1 marca. Strona radziecka ogłosiła wówczas tzw. plan generalny. Polegał on na ewakuacji wszystkich jeńców do obozu tranzytowego w Odessie. Jednostki w Krakowie, Łodzi, Rembertowie i Lublinie (zamknięte 13 marca 1945 r.) miały funkcjonować jedynie jako „punkty do zbierania resztek zostawionych już w kraju przez Armię Czerwoną w styczniu i lutym oraz do zatrzymania i przetrzymywania wyzwolonych w późniejszym terminie”⁷¹.

⁶⁸ Obóz w grupach — obóz znajdujący się pod zarządem wydziału do spraw repatriacji Rady Wojennej określonej grupy wojsk radzieckich.

⁶⁹ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР”, л. 145.

⁷⁰ Komendantura we Wrzecieniu — mimo iż przetrzymywano w niej obywateli USA — oficjalnie nie była takim punktem; władze radzieckie starały się nie umieszczać w jednym punkcie żołnierzy różnych narodowości.

⁷¹ „as points to collect remnants already left in the country from the Red Army

Analogicznie jak w przypadku jednostek repatriacyjnych zlokalizowanych w Niemczech, także w odniesieniu do jednostek znajdujących się na terenie Polski władze ZSRR nie dopuszczały do nich amerykańskich oficerów kontaktowych. Dopiero po wielu naleganiach i prośbach, 14 lutego 1945 r. zezwolono na wizytę *contact team* w komendanturze w Lublinie (trzy dni wcześniej w Jalcie podpisano porozumienie regulujące działalność oficerów kontaktowych). Wizyta ta miała miejsce w dniach od 27 lutego do 28 marca 1945 r. Stronę amerykańską reprezentowali ppłk James D. Wilmeth, ppłk Curtis B. Kingsbury oraz technik Paul Kisil. Podróż do Lublina (radzieckimi samolotami) odbyła się w towarzystwie oficerów wchodzących w skład tzw. zespołu gen. mjr. Kowalewa (Kovalev) z Radzieckiego Dowództwa Generalnego w Połtawie: kpt. Pustawtow (Pustavtov), por. Charkowiec (Har'kovec) oraz sierż. Ilczenko (Il'čenko). W dniu przybycia, a więc 27 lutego 1945 r., grupa amerykańska spotkała się z ówczesnym komendantem miasta Lublina płk. Siemionem I. Bogdanowem (Semën Il'ic Bogdanov) oraz przedstawicielami radzieckich władz repatriacyjnych: szefem komendantury w Lublinie mjr. Sigulą (Sigulâ); asystentami szefa: mjr. Karniejewem (Karneev) i por. Pawłowem (Pavlov); oraz chirurgiem mjr. Dimitriczewem (Dimitričev), sprawującym kontrolę nad stanem zdrowia wyzwolonych⁷².

Jak zapewniał ambasadora W. A. Harrimana ówczesny zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Andriej J. Wyszynski (Andrej Ânuar'evič Vyšinskij), amerykański *contact team* mógł przebywać gdziekolwiek na terenie Polski, pod warunkiem, iż miejsca które chciał zwizytować, nie znajdowały się zbyt blisko frontu oraz zgodę na ich wizytację udzielił polski rząd (komunistyczny). Mimo tych zapewnień *contact team* nie otrzymał pozwolenia na opuszczenie terenu Lublina (z powodu radzieckich restrykcji). Początkowo odmówiono mu nawet dostępu do amerykańskich jeńców przetrzymywanych w Lublinie (94 osoby), argumentując odmowę brakiem pozwolenia na spotkanie z jeńcami (według strony radzieckiej ppłk J. D. Wilmeth otrzymał zgodę tylko na pobyt w mieście). Po wielu naleganiach ostatecznie zgodzono się na spotkanie z jeńcami⁷³. Nie udzielono jednak zgody na odwiedzenie dwóch poważnie rannych Amerykanów znajdujących się zaledwie parę kilometrów od miasta. Nie

advance of January and February, and to catch and stay liberated on later dates", NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), Lt Colonel James D. Wilmeth, „Report on a visit to Lublin, Poland 27 II–28 III 1945”, s. 14.

⁷² Ibidem, s. 1.

⁷³ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), Lt Colonel James D. Wilmeth, „Report on a visit”, s. 2, 16; NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 284.

wydano także pozwolenia na użycie przez Amerykanów ich własnych środków transportu w celu dostawy niezbędnego zaopatrzenia, a także na założenie przez *contact team* wewnętrznej administracji w wizytowanej komendanturze⁷⁴.

Według danych Pełnomocnego Zarządu do dnia 12 marca 1945 r. z Polski wywieziono następującą liczbę Amerykanów: z komendantury w Lublinie — 659 osób (pozostało 13 osób), z komendantury w Rembertowie — 760 osób (pozostała 1 osoba), z obozu w Łodzi — 337 osób (pozostała 1 osoba) oraz z komendantury w Krakowie — 3 osoby, co daje łączną liczbę 1759 osób⁷⁵.

Sporządzony po wyjeździe z Polski (amerykański *contact team* otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia terenu państwa polskiego) raport ppłk. J. D. Wilmetha wskazywał na to, że strona radziecka nie zapewniła wyzwolonym jeńcom odpowiednich warunków bytowych, sanitarnych i medycznych. Twierdzono, iż gdyby nie pomoc Polaków mieszkających w pobliżu jednostek i Polskiego Czerwonego Krzyża, sytuacja byłaby tragiczna:

Polacy ponosili ciężar karmienia, zapewnienia pomieszczeń mieszkalnych i opieki nad chorymi amerykańskimi byłymi więźniami. W każdym mieście i na wsi Polacy zabierali Amerykanów, karmili ich, dawali im najlepsze łóżka w swoich domach, kąpali ich, naprawiali ich ubrania, dawali im pieniądze i wysyłali w drogę ze słowami otuchy. Polski Czerwony Krzyż był lokalnym punktem dla jeńców. Wszędzie tam, gdzie istniała jego filia, byli więźniowie mogli znaleźć jedzenie, miejsce do spania, opiekę medyczną oraz wsparcie. [— —] Polski Czerwony Krzyż udostępnił ppłk. Wilmethowi tłumacza-sekretarza na cały okres pobytu. Przez Czerwony Krzyż zamawiano prywatne kwatery u rodzin w mieście, aby ulżyć zagęszczeniu w obozie. Śniadania były przywożone tym osobom po tym, jak podano śniadanie w obozie. Zakupy robiono u lokalnych kupców: jedzenie, mydło, szczoteczki do zębów, miotły, szczotki do szorowania i ręczniki. Kupowano paliwo dla jeepów. Płacono rachunki za pobyt w szpitalu amerykańskich oficerów, którzy byli hospitalizowani z powodu zapalenia opon mózgowych. [— —] Czerwony Krzyż zapewnił ppłk. Wilmetha, iż będzie kontynuował pomoc [— —] dla innych byłych jeńców wojennych i uratowanych lotników, którzy przybędą do Lublina po jego odjeździe. W rzeczywistości Polacy i Polski Czerwony Krzyż zrobili o wiele więcej dla byłych jeńców i oddziału ppłk. Wilmetha niż rząd radziecki, komendant Lublina i władze radzieckie odpowiedzialne za repatriację⁷⁶.

⁷⁴ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), Lt Colonel James D. Wilmeth, „Report on a visit”, s. 16.

⁷⁵ Ibidem, s. 6.

⁷⁶ „The Polish people have borne the brunt of the task of feeding, housing, and nursing the sick American ex-prisoners. In every town and farm the Poles took in

Po wyjeździe ppłk. J.D. Wilmetha, mimo wielokrotnych próśb, nie wyrażono zgody nie tylko na kolejne wizyty amerykańskich oficerów, ale także na wysłanie zaopatrzenia dla jeńców przetrzymywanych na terenie Polski. W sprawę tę zaangażował się nawet prezydent USA Franklin Delano Roosevelt⁷⁷. Odpowiedź Józefa Stalina (Iosif Stalin) na jego list dotyczący wydania zezwolenia na transport do jednostek niezbędnego zaopatrzenia była następująca: nie istnieje tego rodzaju konieczność, wszyscy bowiem Amerykanie w Polsce zostali ewakuowani⁷⁸.

Mimo iż strona radziecka odmawiała wydania zgody na pobyt amerykańskich *contact teams* w wyzwolonych obozach i punktach koncentracji, sama nalegała na wydanie takiego zezwolenia dla oficerów radzieckich. Podczas spotkania Misji z Pełnomocnym Zarządem dnia 6 czerwca 1945 r. przedstawiciel radziecki gen. K.D. Gołubiew oświadczył, iż w celu ułatwienia ewakuacji oraz zorganizowania pomocy chciałby on wysłać grupę gen. Wierszynina (Konstantin Andreevič Veršinin), liczącą 132 osoby, m.in. do Bremy, Kassel, Dortmundu, Moguncji, Stuttgartu, Norymbergi i Monachium, gdzie byli przetrzymywani obywatele radzieccy. Na sugestię gen. J.R. Deane'a, że tego samego domagała się strona amerykańska odnośnie do jednostek zlokalizowanych na terenie Polski, a prośba ta została odrzucona, „generał Gołubiew, śmiejąc się powiedział, iż uważa, że to co zrobił podpułkownik Wilmeth, może być porównane do pracy 60 ludzi”⁷⁹. W rzeczywistości grupa J.D. Wilmetha liczyła 3 osoby.

Americans, fed them, gave them the best beds in the house, bathed them, repaired their clothes, gave them money, and sent them on their way with morale lifted. The Polish Red Cross was the local point for prisoners. Wherever a branch was situated the ex-prisoners could find food, a place to sleep, medical attention, encouragement. [— —] The Polish Red Cross loaned Lt Col. Wilmeth an interpreter-secretary for full time duty. Through the Red Cross billets with private families were procured in order to relieve the congestion at the camp. Breakfast were provided those arriving in town after the breakfast at camp had been served. Purchases were made from local merchants of food, soap, toothbrushes, brooms, scrub brushes and shovels. Gas and oil was purchased for the jeep. Hospital bill was paid for an American officer who had undergone an attack of meningitis. [— —] The Red Cross assured Lt Col. Wilmeth of continued help [— —] for other ex-prisoners and rescued flyers, who came to Lublin after his departure. Indeed the Polish people and the Polish Red Cross did far more for ex-prisoners and for Col. Wilmeth's party, than did the Soviet governments, the Lublin Command or the Soviet repatriation authorities”, *ibidem*, s. 20–21.

⁷⁷ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 285.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 282.

⁷⁹ „General Golubev said laughingly that he thought what Lt Colonel Wilmeth had done could be compared to the work of 60 men”, NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with the Soviets (from 1 V 1945), Report on Meeting at Repatriation Commission, 6 VI 1945, s. 2–3.

Obóz tranzytowy w Odessie

Przedstawicielem Pełnomocnego Zarządu RKL do Spraw Repatriacji w Odessie był płk Mazunow (Mazunov), stronę zaś amerykańską reprezentował tam płk Fennell. Pierwszy transport z amerykańskimi jeńcami przybył do Odessy 26 lutego 1945 r. (tego samego dnia rozpoczął działalność amerykański *contact team* z mjr. P. S. Hallem na czele)⁸⁰.

Jak już wspomniano, przez port w Odessie ewakuowano w różnych odstępach czasu około 3000 amerykańskich jeńców⁸¹. Według danych Pełnomocnego Zarządu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR do Spraw Repatriacji niewiele ponad połowę z nich (1697 osób) repatriowano do dnia 15 marca 1945 r.⁸² Na dzień 6 kwietnia 1945 r. było to już 2621 obywateli USA. Ponadto w tym czasie z Odessy drogą powietrzną ewakuowano 85 chorych Amerykanów⁸³. Repatriacja przez Odesę odbywała się na masową skalę do czasu podpisania porozumienia w Halle dnia 22 maja 1945 r. Od tej pory do Odessy przewożono niewielkie grupy jeńców, które przekazywano przedstawicielom sojuszniczego dowództwa lub odpowiednim organom poszczególnych państw. Przez port ten ewakuowano także część personelu Misji, po jej zamknięciu 31 października 1945 r.

Obóz tranzytowy w Odessie składał się z trzech jednostek (dwóch przeznaczonych dla oficerów i jednego dla osób cywilnych)⁸⁴. Jednostki te różniły się od typowych radzieckich obozów. Zamiast standardowych drewnianych baraków stały tam kamienne budynki, w których zakwaterowano ewakuowanych. Każdy z budynków posiadał pokoje mieszkalne, stołówkę, kuchnię, magazyn (pokój zaopatrzenia) i ambulatorium; toalety, dość prowizoryczne, znajdowały się na zewnątrz budynków. Budynki te pozbawione były bieżącej wody oraz centralnego ogrzewania. Zgodnie z przepisami każdemu repatriantowi należało przydzielić łóżko, bawełniany materac, poduszkę, dwa prześcieradła i koc; z powodu

⁸⁰ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 283; „After all released POWs had reached Odessa, General Golubev announced that concentration points would be opened at Lvov and Volkovisk (Russian Poland) [— —] Actually the Lvov and Volkovisk camps were never used. It is doubtful that the Soviets ever intended to use them. But by establishing them, they had, in their opinion, lived up to the Yalta Agreement”, ibidem, s. 283.

⁸¹ NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part I, „Summary report”, s. 96.

⁸² NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with Soviets (1 I 1945–30 IV 1945), Report on Meeting at Soviet Repatriation Commission, Moscow, 26 III 1945.

⁸³ NA, RG 334, E. 309, B. 16, S. Meetings with Soviets (1 I 1945–30 IV 1945), Report on Meeting at Soviet Repatriation Commission, Moscow, 6 IV 1945, s. 2.

⁸⁴ NA, RG 334, E. 309, B. 23, S. Prisoners of War (24 VI 1944–31 XII 1945), „Report on American transit camp Odessa, USSR”, 5 III 1945.

przepełnienia obozów przepisy te nie były przestrzegane (część osób spała na podłodze, po dwie osoby na jednym materacu)⁸⁵.

Posiłki w obozach wydawano trzy razy dziennie: śniadanie o godzinie 8.00, obiad o godzinie 14.00 i kolację o godzinie 19.00. Menu w obozie oficerskim na dzień 3 marca 1945 r. składało się z następujących produktów (wyróżniono wyżywienie dostarczone przez amerykański *contact team*): śniadanie – ryba, kapusta, krem z kurczaka, kawa; obiad – zupa, kasza, kanapka, kawa; kolacja – fasola szparagowa, kasza, brzoskwinie, kawa. Dnia 4 marca 1945 r. w obozie oficerskim na śniadanie podano kapustę, marynatę, kaszę, bекon i jajka oraz kawę; na obiad zupę, kaszę, pieczeń wołową, kawę; na kolację kaszę, peklowaną wołowinę oraz herbatę⁸⁶.

Mimo iż obóz w Odessie zorganizowano w bardzo krótkim czasie i panujące w nim warunki odbiegały od standardów, to i tak wyróżniał się on na tle radzieckich jednostek obozowych. Strona amerykańska podkreślała, iż mimo wielu niedogodności przedstawiciele Pełnomocnego Zarządu czynili wiele wysiłków, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla przebywających w nich osób:

Warunki poprawiały się z każdym dniem. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że władze radzieckie robią tutaj wszystko, co w ich mocy, żeby polepszyć opiekę nad naszymi ludźmi. Jakkolwiek ich kryteria warunków życia są oczywiście poniżej naszych i w wielu przypadkach są raczej niezadowalające. Niemniej jednak jest oczywiste, że amerykańscy oficerowie i cywile otrzymują przynajmniej równą, a prawdopodobnie nawet lepszą opiekę niż władze radzieckie przyznały swojemu własnemu wojsku⁸⁷.

Radzieccy jeńcy wojenni

Według danych Pełnomocnego Zarząd RKL/RM ZSRR do Spraw Repatriacji do dnia 1 stycznia 1952 r. do ojczyzny repatriowano 5 352 963

⁸⁵ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), P. S. Hall, Supplement No. 4 to „Interim Report on Odessa Transit Camp, USSR”, 8 III 1945; NA, RG 334, E. 309, B. 23, S. Prisoners of War (24 VI 1944–31 XII 1945), E. B. Walter, Jr., „Report on general living conditions at Camp No. 4”, 2 III 1945.

⁸⁶ NA, RG 334, E. 309, B. 23, S. Prisoners of War (24 VI 1944–31 XII 1945), „Report on American transit camp Odessa, USSR”, 5 III 1945.

⁸⁷ „Conditions have improved with each successive day. We are quite satisfied that the Soviet authorities here are doing everything in their power to improve the welfare of our men. However, their criterion of a living standard is of course below ours, and is in some cases quite unsatisfactory. Nevertheless, it is apparent that American officers and men are receiving at least equal, and probably better, care than that accorded by the Soviets to their own troops”, *ibidem*.

obywateli radzieckich. Od sojuszników i państw neutralnych przejęto ogółem 2 352 686 obywateli ZSRR⁸⁸. Ze Stanów Zjednoczonych repatriowano 3950 obywateli ZSRR, w tym 3823 osoby posiadające status jeńców wojennych⁸⁹. Na terenie USA przetrzymywano ich głównie w dwóch obozach, zlokalizowanych w mieście Rupert w stanie Idaho oraz Rustan w stanie Luizjana, a także w szpitalu wojskowym położonym w Bushnell w stanie Floryda. Repatriacja obywateli radzieckich z USA rozpoczęła się 24 grudnia 1944 r. (porozumienie o wzajemnej repatriacji podpisano 11 lutego 1945 r.). Statki z repatriantami (ogółem pięćdziesiąt statków radzieckich i jeden statek amerykański) kierowano do portu w Pietropawłowsku, skąd wysyłano je do Władywostoku (docelowe miejsce podróży)⁹⁰.

W zakresie repatriacji obywateli radzieckich głównymi punktami spornymi na linii USA-ZSRR były kwestie tzw. przymusowej repatriacji, której przeciwstawiały się władze amerykańskie (repatriacji mieli podlegać tylko ci, którzy deklarowali się jako obywatele radzieccy i wyrażali chęć powrotu do ojczyzny) oraz statusu osób repatriowanych. Strona amerykańska, w obawie przed sprowokowaniem Niemców do podjęcia działań odwetowych wobec jeńców amerykańskich przetrzymywanych pod ich kontrolą, wszystkich żołnierzy wziętych do niewoli w niemieckich mundurach (zwłaszcza tych, którzy uważali się za obywateli niemieckich) traktowała jako niemieckich jeńców wojennych zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej z 1929 r.⁹¹ Dotyczyło to zarówno jeńców znajdujących się w Europie, jak i wywiezionych do USA⁹².

Stanowisku temu kategorycznie przeciwstawiały się władze radzieckie, wręcz nakazując, aby wszystkich obywateli radzieckich, niezależnie od okoliczności, w jakich dostali się do niewoli, traktować nie jako jeńców wojennych, lecz jako „wolnych obywateli państwa sojuszniczego”⁹³. Nie dostrzegały one zasadniczej różnicy pomiędzy jeńcami amerykańskimi a radzieckimi. Amerykańscy byli po prostu wyzwolonymi z niewoli

⁸⁸ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 932, „Справка о репатриации”, л. 1; ф. Р-9526, оп. 6, д. 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР”, л. 82–83, 223.

⁸⁹ Osoby te – według danych Pełnomocnego Zarządu – zostały wywiezione do USA razem z niemieckimi jeńcami wojennymi po ataku na Normandię.

⁹⁰ ГАРФ, ф. Р-9526, оп. 6, д. 933, „Отчёт о выполнении решений Правительства Союза ССР”, л. 82–83.

⁹¹ Mimo iż ZSRR nie był sygnatariuszem konwencji genewskiej, to Rada Komisarzy Ludowych ZSRR dnia 17 lipca 1941 r. w nocy do rządu szwedzkiego, wybranego jako „mocarstwo opiekuńcze”, wyraziła oficjalnie w porozumieniu z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem (MCK) gotowość jej stosowania. W dużej mierze było to fikcją, gdyż Stalin nie wyrażał zgody na inspekcję obozów jenieckich przez przedstawicieli MCK, uznając ich za „wysłanników świata kapitalistycznego”.

⁹² Н. Д. Толстой, op. cit., s. 79, 84–85.

⁹³ Ibidem, s. 88.

jeńcami, radzieccy zaś zostali zatrzymani, walcząc po stronie wroga⁹⁴. Jak relacjonował J. R. Deane: „To stara sprawa Rosjan wziętych do niewoli w niemieckich mundurach, gdy strzelali do amerykańskich żołnierzy. Trudno od nas oczekiwać, że umieścimy ich w Ritzu w Paryżu czy Mayflower w Waszyngtonie, przynajmniej dopóki nie stwierdzimy, że są naprawdę naszymi przyjaciółmi”⁹⁵.

Początkowo dość jednoznaczne stanowisko władz USA w kwestii tzw. przymusowej repatriacji uległo dość szybkiej zmianie. Już od połowy października 1944 r. w amerykańskim Departamencie Stanu rozważano możliwość stosowania repatriacji wbrew woli repatriowanych. Wpływ na to miały naciski strony radzieckiej, m.in. pisma ambasadora radzieckiego w Stanach Zjednoczonych Andrieja A. Gromyki (Andrej Andreevič Gromyko) kierowane do sekretarza stanu C. Hull'a, w których żądano „zwrotu” wszystkich obywateli radzieckich znajdujących się pod opieką USA, a także obawy, że kontynuowanie dotychczasowej polityki może opóźniać proces repatriacyjny jeńców amerykańskich⁹⁶. Wobec powyższego pełniący obowiązki sekretarza stanu E. Stettinius Jr. w piśmie do ambasadora radzieckiego z dnia 8 listopada 1944 r. — bez konsultacji z dyplomatami amerykańskimi w ZSRR — poinformował, iż wszystkie osoby, które deklarowały się jako obywatele radzieccy i których obywatelstwo zostało potwierdzone przez amerykańskie władze wojskowe przy współpracy z radziecką ambasadą, zostaną przekazane stronie radzieckiej⁹⁷. Choć w piśmie nie pojawiło się sformułowanie, że repatriacja zostanie przeprowadzona niezależnie od ich woli, to jednak kiedy w dniach 28 i 29 grudnia 1944 r. z obozu Rupert w stanie Idaho repatriowano 1100 obywateli radzieckich, siedemdziesięcioosobowej grupie repatriowanych odmówiono prawa pozostania w USA, z uwagi na fakt, iż mimo braku woli powrotu do ojczyzny, osoby te uważały się za obywateli ZSRR, a ich obywatelstwo zostało potwierdzone⁹⁸. Strona amerykańska konsekwentnie przeciwstawiała się jedynie repatriacji tych osób, które dostały się do niewoli, walcząc po stronie wroga, i które same domagały się ochrony wynikającej z konwencji genewskiej (miała im przysługiwać jako niemieckim jeńcom wojennym).

Mimo iż kwestie te stanowiły ważną przyczynę napięć pomiędzy USA a ZSRR, nie zostały one uregulowane w porozumieniu z dnia 11 lutego 1945 r. W dokumencie tym pominięto bowiem punkty dotyczące zarów-

⁹⁴ S. M. Plokhyy, *Jałta*, s. 369–370.

⁹⁵ Ibidem, s. 370.

⁹⁶ Н. Д. Толстой, op. cit., s. 84–86.

⁹⁷ Ibidem, s. 85–87.

⁹⁸ Ibidem, s. 89.

no repatriacji osób niewyrażających woli powrotu do ZSRR, jak i konwencji genewskiej⁹⁹.

Z formalnego punktu widzenia USA nie były prawnie zobligowane do repatriacji obywateli radzieckich wbrew ich woli oraz do zakazu stosowania konwencji genewskiej w stosunku do osób, które dostały się do niewoli, walcząc po stronie wroga, i domagały się ochrony na postawie obowiązującego prawa międzynarodowego, co też umiejętnie wykorzystano w dalszych kontaktach ze stroną radziecką. W marcu 1945 r. podsekretarz stanu Joseph Grew poinformował A. A. Gromykę, iż rząd amerykański przekaże stronie radzieckiej wszystkich obywateli ZSRR wziętych do niewoli w składzie armii niemieckiej, z wyjątkiem tych, którzy domagali się, aby traktować ich jako niemieckich jeńców wojennych znajdujących się pod ochroną konwencji genewskiej (154 osoby przetrzymywane w obozie w Fort Dix, w stanie New Jersey)¹⁰⁰. To samo stanowisko potwierdzono w kolejnym piśmie z dnia 3 maja 1945 r., w którym dodatkowo informowano, iż rząd amerykański zadecyduje o dalszych losach tych osób, kiedy w niemieckiej niewoli nie będą już przetrzymywani amerykańscy jeńcy wojenni.

Po kapitulacji Niemiec i uwolnieniu z niewoli amerykańskich jeńców wojennych władze USA wyraziły ostatecznie zgodę na ich repatriację do Związku Radzieckiego¹⁰¹. Kiedy dnia 29 czerwca 1945 r. osoby te poinformowano o ich powrocie do ZSRR, cała grupa zamknęła się w barakach w celu popełnienia zbiorowego samobójstwa. Podczas starć z amerykańskimi strażnikami siedmiu z nich zginęło na miejscu. Informacje o tym wydarzeniu przedostały się do prasy i wstrzymały na jakiś czas ich repatriację. Jednak 31 sierpnia nowy sekretarz stanu James F. Byrnes autoryzował ekstradycję „zgodnie z decyzjami podjętymi w Jałcie”. Grupa ta została wysłana do Niemiec i przekazana kontrwywiadowi „Smiersz”¹⁰².

Niechęć powrotu do ZSRR wynikała głównie z obaw przed represjami. Obywatele radzieccy, którzy jako cywile współpracowali na terenach okupowanych z władzami niemieckimi, osoby, które przyjęły niemieckie obywatelstwo oraz repatrianci wracający z robót przymusowych w Niemczech, byli umieszczani w obozach kontrolno-filtracyjnych podległych NKWD, celem odbycia tzw. gosprowierki, czyli kontroli państwowej. W najgorszym położeniu byli jednak ci, którzy służyli w niemieckim wojsku i w zorganizowanych przez Niemców narodowościowych formacjach

⁹⁹ Ibidem, s. 97–100.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 100.

¹⁰¹ Ibidem, s. 82, 101; S. M. Plokhly, *Jałta*, s. 374.

¹⁰² Н. Д. Толстой, *op. cit.*, s. 356–360; S. M. Plokhly, *Jałta*, s. 374–375; M. Elliot, *op. cit.*, s. 253.

wojskowych. Zgodnie ze stalinowskim prawem byli oni uważani za zdrajców ojczyzny, za co groził najwyższy wymiar kary — kara śmierci. O tym, że władze ZSRR wszystkie osoby repatriowane traktowały jak przestępców, świadczy najlepiej fakt, iż transporty z repatriantami odbierali funkcjonariusze Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR, Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, a nawet kontrwywiadu „Smiersz”.

Stosunek do osób repatriowanych

Strona radziecka wielokrotnie powtarzała informacje o rzekomym maltretowaniu obywateli radzieckich przetrzymywanych w obozach znajdujących się pod amerykańską lub brytyjską kontrolą (skargi te stanowiły przeciwwagę dla skarg Zachodu dotyczących braku odpowiedniej opieki nad jeńcami znajdującymi się pod radzieckim nadzorem oraz opóźnień związanych z ich repatriacją). Główne zarzuty dotyczyły przetrzymywania obywateli ZSRR razem z jeńcami niemieckimi¹⁰³, a także złych warunków bytowych panujących w jednostkach. Ponadto stronę amerykańską oskarżano o podanie obywatelom ZSRR alkoholu metylowego w jedzeniu, co w konsekwencji miało doprowadzić do oślepienia, a nawet śmierci wielu jeńców (według strony amerykańskiej „zbiornik samochodowy zawierający alkohol metylowy został splądrowany przez obywateli radzieckich”¹⁰⁴). Także strona amerykańska narzekała na sposób traktowania jeńców USA: „Wyzwoleni amerykańscy jeńcy wojenni byli zmuszani do tego, aby jeść, spać i maszerować razem ze złapanymi jeńcami niemieckimi. Zostali oni obrabowani z zegarków, obrączek, ubrań, jedzenia, dokumentów i innych cennych rzeczy przez rosyjskich strażników. Traktowanie takie spowodowało, że wielu Amerykanów ukrywało się w prywatnych domach wśród obywateli Polski, czekając, aż otrzymają gwarancje, iż mogą być bezpiecznie ewakuowani do swego kraju. Stosunek radziecki do wyzwolonych amerykańskich jeńców jest taki sam jak stosunek do krajów, które wyzwolili. Jeńcy są łupami wojennymi zdobytymi przez radzieckie armie. Mogą być obrabo-

¹⁰³ Zgodnie z porozumieniem o wzajemnej repatriacji (art. 1) wszyscy obywatele radzieccy znajdujący się pod kontrolą USA mieli zostać oddzieleni od jeńców wojennych wrogich armii i przetrzymywani oddzielnie w obozach do momentu ich przekazania stronie radzieckiej (zob. Н. Д. Толстой, op. cit., s. 512). Przepis ten nie mógł być jednak zastosowany wobec tych osób, które strona amerykańska traktowała jako niemieckich jeńców wojennych.

¹⁰⁴ „a tank car containing methyl alcohol was looted by Soviet nationals”, NA, RG 165, E. 421, B. 254, Sect. 1-A, Part II, „Details of Mission Operation”, s. 286–287.

wani, cierpieć z głodu i być obrażani i nikt nie ma prawa kwestionować takiego traktowania”¹⁰⁵.

Warto zastanowić się, jakie było rzeczywiste nastawienie radzieckich przedstawicieli do spraw repatriacji do wyzwolonych jeńców amerykańskich. Zgodnie z informacjami zawartymi w raporcie militarnego wydziału kadr Sztabu Generalnego Armii USA, opracowanego na podstawie kwestionariuszy wypełnionych po powrocie z ZSRR przez 1500 byłych jeńców wojennych wyzwolonych przez siły radzieckie¹⁰⁶: 841 repatriantów uznało, że byli oni traktowani na tyle dobrze, na ile można się tego było spodziewać ze względu na sytuację wojenną, radzieckie standardy życia i dostępne udogodnienia¹⁰⁷; 104 repatriantów uważało, iż byli oni źle traktowani zarówno przez radzieckich żołnierzy, jak i cywilów. Pod pojęciem tym kryło się jednak nie tylko znęcanie się, ale także „fizyczne trudności”, przez co prawdopodobnie rozumiano złe warunki bytowe. Kolejnych 492 repatriantów uznało — według raportu — iż stosunek ten można uznać za neutralny. Z uwagi na niejednoznaczność informacji 63 kwestionariusze zakwalifikowano jako „nietypowe sprawy”. Warto odnotować, że im wyższy stopień wojskowy posiadali repatrianci, tym ich opinia na temat pobytu w radzieckich jednostkach repatriacyjnych była bardziej negatywna. Na 104 kwestionariusze, w których zawarto informacje o złym traktowaniu, w tym znęcaniu się, 56 było autorstwa oficerów, w przypadku zaś 841 kwestionariuszy, w których zamieszczono informacje o dobrym stosunku radzieckich przedstawicieli do spraw repatriacji, tylko 134 zostały napisane przez oficerów¹⁰⁸.

¹⁰⁵ „Liberated American prisoners of war have been forced to eat, sleep, and march with captured German prisoners. They have been robbed of watches, rings, clothes, food, documents, and other valuables by Russian guard. The treatment has been such as to cause many Americans to go into hiding in the homes of private citizens all over Poland, to wait until some assurance that they can be safely evacuated from the country. The Soviet attitude towards liberated Americans prisoners is the same as the Soviet attitude towards the countries the have liberated. Prisoners are spoils of war won by Soviet arms. They may be robbed, starved, and abused — and no one has the right to question such treatment”, NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), Lt Colonel James D. Wilmeth, „Report on a visit”, s. 15.

¹⁰⁶ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), R. W. Berry, War Department General Staff Personnel Division G-1 Washington, Memorandum for Commanding General US Military Mission in Moscow, „Factual Data on Experiences of American POWS liberated by Russian”, 21 IV 1945.

¹⁰⁷ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), C. E. Hixon, General Staff Corps Director Military Personnel Division, Memorandum for assistant chief of staff, G-1, WDGS, Rm 2 E 925 the Pentagon, „Questionnaires received from United States Prisoners of War recovered from Germany”, 14 IV 1945.

¹⁰⁸ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through

Repatrianci narzekali głównie na brak jedzenia (otrzymywane porcje były niewystarczające, co było też wynikiem złej sytuacji gospodarczej w ZSRR, powodującej permanentny niemal deficyt żywności) oraz złe warunki sanitarne. W bardzo wielu kwestionariuszach odnotowano, że zegarki, obrączki, płaszcze, buty i inne cenne rzeczy były często zabierane przez radzieckich żołnierzy i oficerów przemocą albo pod groźbą uszkodzenia ciała. Narzekano także na to, iż strona radziecka nie czyniła żadnych dodatkowych wysiłków, aby przetransportować odnalezionych jeńców do punktów koncentracji dla dalszej ewakuacji. Podkreślano również, iż nie funkcjonowały żadne procedury. Radzieccy żołnierze w wielu przypadkach nie mogli nawet zidentyfikować wyzwolonych jeńców jako Amerykanów¹⁰⁹.

Poniżej zamieszczono fragmenty relacji kilku byłych amerykańskich jeńców wojennych na temat pobytu w radzieckich jednostkach repatriacyjnych:

porucznik, NN 1: „Według mnie byliśmy traktowani dobrze, zgodnie z rosyjskimi standardami. To musi być wzięte pod uwagę, ponieważ ich standardy są o wiele niższe od naszych, spowodowane głównie brakiem zasobów, nawet tych absolutnie podstawowych”¹¹⁰.

porucznik, NN 2: „W Odessie mieliśmy godziwe warunki mieszkaniowe, ale nie otrzymywaliśmy wystarczającej ilości pożywienia, dopóki nie dostaliśmy go od amerykańskich przedstawicieli, którzy je przesłali”¹¹¹.

technik, NN 3: „Wielu Rosjan było taktownych. Niektórzy byli obojętni. Niewielka grupa z nich, nazwana potem bandycką, nieprawdziwych Rosjan, siłą zabrała zegarki i obrączki od niektórych osób w mojej małej grupie uchodźców jenieckich”¹¹².

technik, NN 4: „Przez pewien okres brakowało jedzenia i transportu. By-

Odessa), R. W. Berry, „Factual Data”, s. 1–2; RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), C.E. Hixon, „Questionnaires”.

¹⁰⁹ NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), R. W. Berry, „Factual Data”, s. 1–2.

¹¹⁰ „In my opinion we were treated well according to Russian standards. This must be kept in mind because their standards are far below ours due chiefly to lack of supplies other than those absolutely vital”, NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), R. W. Berry, „Factual Data”, s. 2.

¹¹¹ „At Odessa we had fair living quarters but did not get enough food until we got it through the American representatives sent there”, *ibidem*, s. 2.

¹¹² „Many of Russians were very considerate to us. Some were indifferent. A small number of them, which others of them afterward called the bandit type and not a true Russians, forcibly took watches and rings from some of the men in my small party of refugee POWs”, *ibidem*, s. 3.

liśmy zastraszeni przez niektórych, prawie zastrzeleni, ponieważ nie mogliśmy im wyjaśnić, kim jesteśmy i co tutaj robimy”¹¹³.
 porucznik, NN 5: „Biorąc pod uwagę całość, traktowanie nie było złe. Główne obiekcje były takie: 1) Rosjanie byli bardzo podejrzliwi i ograniczali każdy ruch bez straży, 2) oni stale okłamywali nas z kamienną twarzą”¹¹⁴.

Podsumowanie

Mimo zawartego porozumienia o wzajemnej repatriacji strona radziecka nie respektowała jego podstawowych zapisów. Najważniejsze z nich dotyczyły działalności amerykańskich oficerów kontaktowych. Wbrew postanowieniom nie zgadzano się na ich pobyt zarówno w wyzwolonych obozach, jak i jednostkach repatriacyjnych. Uniemożliwiało to zorganizowanie pomocy, a także przeprowadzenie szybkiej ewakuacji repatriowanych. Pełnomocny Zarząd Rady Komisarzy Ludowych/Rady Ministrów ZSRR do Spraw Repatriacji, jako organ odpowiedzialny za repatriację, nie dysponował odpowiednimi środkami na przeprowadzenie skutecznego procesu repatriacyjnego (począwszy od zakładania jednostek repatriacyjnych, poprzez zapewnienie wyzwolonym odpowiednich warunków bytowych, sanitarnych i medycznych, aż do zorganizowania transportów). Warto także nadmienić, iż sam proces repatriacji utrudniały również problemy związane z brakiem wyraźnego rozgraniczenia kompetencji oraz rywalizacją poszczególnych resortów władz państwowych ZSRR.

Porozumienie w sprawie wzajemnej repatriacji jeńców wojennych i osób cywilnych ujawniło zasadniczą różnicę pomiędzy sojusznikami. Dla strony amerykańskiej priorytetem było uratowanie własnych jeńców i zabezpieczenie ich powrotu do ojczyzny. Dlatego też godzono się na tzw. przymusową repatriację obywateli radzieckich niewyrażających chęci powrotu do ZSRR, mimo posiadanych informacji o represjach, jakim byli poddawani po powrocie do ojczyzny. Ponadto kwestia traktowania obywateli ZSRR, którzy dostali się do niewoli, walcząc po stronie wroga, jako niemieckich jeńców wojennych z zastosowaniem konwencji

¹¹³ „Part of time no food or transportation. Threatened by some of them, almost shot, because we couldn't make them understand who we were and what we were doing there”, *ibidem*, s. 3.

¹¹⁴ „On the whole the treatment was not bad. Main objections were (1) Russians were very suspicious and restricted any movement without a guard, (2) they lied to us continuously with a straight face”, NA, RG 334, E. 309, B. 22, S. Prisoners of War (Personnel evacuated through Odessa), R. W. Berry, „Factual Data”, s. 6.

genewskiej, wynikała jedynie z obaw przed podjęciem przez Niemców kroków odwetowych wobec jeńców amerykańskich znajdujących się pod ich kontrolą (polityka ta uległa diametralnej zmianie po upadku Niemiec i uwolnieniu z niewoli obywateli USA). Dla strony radzieckiej zaś najważniejszym celem repatriacji obywateli ZSRR była chęć ukarania „zdrajców ojczyzny”, za jakich uważano nie tylko osoby walczące w armii niemieckiej lub w zorganizowanych przez Niemców narodowościowych formacjach wojskowych, ale też wszystkie osoby, które dostały się do niemieckiej niewoli.

US–USSR Cooperation concerning the Repatriation of American POWs in the 1944–1947 Period

An American-Soviet agreement regulating the principles of the mutual repatriation of POWs and civilians liberated from German captivity by the military units of both states was signed at the Yalta Conference (11 February 1945).

Repatriation was entrusted to the USA Military Mission in the USSR, headed by Major General John R. Deane and the Plenipotentiary Council of Peoples' Commissars / Council of Ministers of the USSR on Matters of Repatriation headed by Colonel General Filipp Ivanovich Golikov. In 1945–1947 the Plenipotentiary Board repatriated 22 481 American citizens *via* a transit camp in Odessa, and from May 1945 — directly across the front line.

Despite the signed agreement the Soviet side did not respect its fundamental decisions, the most important of which pertained to the establishment of *contact teams* (officers active in the liberated camps and POW gatherings), to which the Soviet authorities refused to agree. Furthermore, the prime problems included: lack of consent for supplying food and medicines to units containing American citizens, hampering the evacuation of the sick and the wounded, failure to inform the American side about the localisation of the liberated camps and the number of inmates-USA citizens, as well as the absence of suitable organisational efforts on the part of the USSR albeit formulated in the agreement. Repatriation was additionally hindered by the limited funds of the Plenipotentiary Board, the absence of a clear-cut division of competence, and rivalry between particular Soviet ministries.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska